

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druki Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Bątego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Table with 4 columns: Redakcja, Administracja, Reprezentacja, Abonament. Includes contact information for Katowice, Bielsko, and Lubliniec, and subscription rates.

WYKONANIE OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 tam - 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1,00, w tekście zł 0,80, nakładki do 100 m/m - zł 85,00, 100-200 m/m za 1 m/m jednoladkowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednoladkowy zł 0,80. - Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 tam - 50 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonialne zł 0,30).

Odezwa Ministra Kościółkowskiego w sprawie Jubileuszowego Złotu Harcerstwa Polskiego

WARSZAWA. Minister spraw wewnętrznych Kościółkowski, jako przewodniczący Komitetu organizacyjnego Jubileuszowego Złotu Harcerstwa Polskiego, który jak wiadomo odbędzie się w Spale w dniach od 14 - 24 lipca, wydał do społeczeństwa odezwę. Przypomniawszy rozkaz marszałka Piłsudskiego do harcerki i harcerzy, odezwa stwierdza, że zlot w Spale, nad którym wysoki protektorat objął Pan prezydent R. P., i który zgromadzi 20.000 harcerki i harcerzy, nie licząc delegacji harcerskich z poza granic państwa i skautów państw innych, ma być potężną demonstracją nadchodzącej Polski. Na tym zdanie zapadnie głębokie postanowienie sercach tysięcy zgromadzonej na nim młodzieży, że z ideowej spuścizny przez Rodza pozostawionej nie nie uroni, że przez życie całe pilnie strzec jej będzie. - Zlot będzie wyrazem czci dla wielkiej po-

staci Wychowawcy Narodu. W związku z tem odezwa wywaja wszystkich, którzy doceniają wartość w Polsce sprawy wychowania nowych pokoleń w duchu wielkiej ideologii Marszałka Piłsudskiego, do czynnego poparcia zamierzeń Komitetów

wojewódzkich zorganizowania Złotu i do wstępowania na ich członków oraz przyczyniania się do pomnażania zasobów pieńicznych, umożliwiających udział w Zlocie jaknajliczniejszych szeregów niezamożnej młodzieży harcerskiej.



Rady wojewódzkie przy wojewódzkich biurach Funduszu Pracy

WARSZAWA (tel. wł.) W najbliższym czasie ukonstytuowane zostaną Rady wojewódzkie przy wojewódzkich biurach Funduszu Pracy. Na czele poszczególnych Rad wojewódzkich stać będą wojewo-

wie, jako przewodniczący, a zastępcami ich będą wicewojewodowie. Poza tem w skład Rad wejdą przedstawiciele samorządów terytorjalnego, t. zn. przedstawiciele samorządów powiatowych i miast wydzie-

lonych, reprezentanci zarządów izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych, przedstawiciele zrzeszeń robotniczych i wrzesie delegaci pracodawców oraz instytucyj społecznych, zajmujących się zagadnieniami społeczno-gospodarczymi.

Wejście w skład Rad wojewódzkich przedstawicielei jaknajszerszych warstw społecznych i to w ten sposób dob-anych z, wśród działaczy najlepiej orientujących się w potrzebach województwa, ułatwi działalność Funduszu Pracy w walce z bezrobociem.

Pielgrzymka 20 tysięcy na Sowińcu

KRAKÓW. W ubiegłe dni Zielonych Świąt do Krakowa, który stał się miastem wielkich pielgrzymek, przybyło 20.000 ludzi z różnych stron kraju i zagranicy. Udali oni długimi pochodami pielgrzymkę na Wawel i wzgórze Sowińce, biorąc udział w sypaniu kopca-pomnika. W czasie Zielonych Świąt oprócz wielkiej wycieczki Polaków z Czechosłowacji bawili również cznie wycieczki ze Śląska, Wielkopolski i innych dzielnic Rzplitej. W obydwu dni Zielonych Świąt na Sowińcu przy pięknej pogodzie panował ogromny ruch aż do późnego wieczora. Wysokość kopca, sypanego rękami ludności całej Polski, dosięgła aż 8-tu metrów.



Największą przyjemnością dla dzieci zwiedzających ogród zoologiczny w Londynie, jest jazda na oswojonym słoniu. Wsiadanie na tego łagodnego olbrzyma odbywa się przy pomocy specjalnych drabinek, co widać na zdjęciu.

Ognisty Krzyż robi przegląd swych sił

PARYŻ. Podczas Zielonych Świąt odbyła się w Alkierze wielka parada kombatanów spod znaku „Ognistego Krzyża”. oraz pierwszy przy tej okazji wystąpiła defiladzie eskadra samolotów kombatanów. Komendant „Ognistego Krzyża”, płk. de Rocque odbył najpierw przegląd 30 samolotów organizacji, a następnie przyjął w składzie 15 000 członków. Podczas parady samoloty szybowwały nad polem defilady.

Zginął z pragnienia

PARYŻ. W stolicy Sebagambji Dakarze amuje wielkie zaniepokojenie o los czterech młodych francuskich urzędników kompanjalnych, którzy według nadeszłych tam wiadomości padli ofiarą pragnienia podczas przejazdu przez pustynię Sahary. Wszyscy czterej otrzymali 8 miesięczny urlop. Zakupili samochód zasilenicyowy i zamierzali przedostać się na nim aż do Nilu, stamtąd okrętem odjechać do Francji. W pustyni uszkodził im się motor. Odważni urzędnicy porzucili zepsuty samochód i ruszyli w dalszą drogę piechotą. Podczas ciężkiej podróży padli wyczerpani głodem i brakiem wody.

Wyborcza klęska venizelistów

ATENY. Niedzielne wybory do parlamentu przyniosły rządowi 70 procent wszystkich oddanych głosów. Grupa monarchistyczna uzyskała 100 000 głosów, komuniści 60 000. Głosowanie ludowe w sprawie przyszłego ustroju państwa odbędzie się prawdopodobnie we wrześniu. Według doniesienia ateńskiej agencji telegraficznej venizelistów głosowali na partię komunistyczną, nie przewadzili jednak ani jednego kandydata. Jeden z kandydatów po otrzymaniu wiadomości, że przepadł w wyborach, popełnił samobójstwo. Na Krecie powstrzymało się od głosowania 60 procent uprawnionych. Lista rządowa otrzymała 24 000 głosów na o-

gólną liczbę 35 000 głosujących. Przebieg wyborów na Krecie był spokojny. PARYŻ. Prasa francuska omawia zwycięstwo rządu greckiego w ostatnich wyborach i klęskę całkowitą zwolenników Venizelosa. W sprawie restau-racji monarchii prasa zaznacza, iż sprawa ta narazie upadła, co nie przesadza widoków jej załatwienia na przyszłość. Sukces Tsaldarisa, popartego przez Kondylisa i armię, stanowi dla venizelistów zupełną klęskę moralną — pisze „Petit Journal”. Zalecenie powstrzymywania się od udziału w głosowaniu nie zmniejsza w niczem znaczenia porażki, wskazuje zaś tylko, iż była ona przewidywana przez samych zainteresowanych.

Advertisement for 'Antiba' water: 'Rok dojrzewają wody kwiata i kolońskie Antiba zanim pojawią się na rynku. Dlatego są dobre.'

W stolicy zlikwidowano kilka dzielnicowych komitetów komunistycznych

WARSZAWA (tel. wł.) W nocy z poniedziałku na wtorek władze bezpieczeństwa przeprowadziły w Warszawie szereg rewizyj, które doprowadziły do likwidacji działających na terenie stolicy kilku komitetów dzielnicowych Komunistycznej Partji Polskiej. Na skutek rewizyj i znalezionych materiałów obciążających, jak rękopisy itp. aresztowano szereg znanych polityków komunistów, a mianowicie: Marceliego Kalinowskiego, Ryszarda Gradowskiego, Władysława Kwasa, Piotra Feliksa Sankowskiego, Benjamina Chwata, Bunia Szmuljowicza, Józefa Majzela i Ruchłę Pańską. Aresztowanych komunistów oddano do dyspozycji sądu wojewódzkiego i umieszczono w areszcie śledczym. W sprawie tej toczy się energiczne śledztwo.

Szwedzkie echa pobytu ministra Engberga w Polsce

SZTOKHOLM. Dzienniki szwedzkie zamieszczają liczne wywiady z min. Engbergiem na temat jego podróży do Polski. Dziennik „Socialdemokraten” organ partji, do której należał minister, pisze, że Szwecja i Polska posiadają wiele wspólnego w dziedzinie kulturalnej i mogą sobie nawzajem wiele dać. „Svenska Tagbladet” zaznacza, że wzniesiony pracą narodu polskiego Instytut Wychowania Fizycznego w Warszawie jest wzorem dla innych. Dziennik wyraża następnie radość, iż wkrótce kontynuowane będą w Sztokholmie rozmowy z ministrem Jędrzejewiczem.

Zasady ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu

Referat posła Podoskiego o wnioskach B. B. W. R. w tej sprawie

WARSZAWA. Sejmowa komisja konstytucyjna pod przewodnictwem wicemarszałka Makowskiego przystąpiła wczoraj do obrad nad wnioskiem, dotyczącym ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Poślednie przedpołudniowe poświęcone było referatowi posła Podoskiego wniosków B. B. W. R. w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Posł Podoski w kilkunastominutowym referacie omówił szczegółowo zasady wniosków B. B. W. R. w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu, która składa się z 22 rozdziałów. Mówca przypomniał, że skład Sejmu ustala się na 208 osób, że prawo wybierania ma każdy obywatel bez różnicy pici, który przed zakończeniem wyborów ukończył 24 lata, a prawo wybieralności każdy obywatel, mający prawo wybierania, który ukończył lat 30. Dużej zatrzymał się referent na rozdziale, mówiącym o okręgach wyborczych i o obwodach głosowania, dzielących państwo na 104 okręgi. Starano się uwzględnić fakt, że państwo nasze zamieszkałe jest przeważnie przez ludność rolniczą, czyli przy podziale na 104 okręgi przypadłoby mniej więcej po 315 tys. osób na okręg, a wówczas miasta miałyby zbyt małą liczbę wyborców do Sejmu. Dlatego należało wprowadzić pewne poprawki, dające miastom większą liczbę mandatów. Chodzi tu o 6 największych miast: Warszawę, Łódź, Kraków, Poznań, Lwów i Wilno. Poprawka ta podnosi więc liczbę reprezentantów warstw robotniczych. 22 okręgi będą czysto miejsko-przemysłowe, 8 okręgów o przewadze ludności wiejskiej. Pozostałe będą wiejskimi, spośród nich 19 z pewnym odsetkiem jeszcze ludności miejskiej, 55 zaś czysto wiejskie. Stwarza to równomierność przedstawicielstwa w Sejmie ludności miejskiej i wiejskiej. Przechodząc do przepisów o zarządzeniu wyborów do Sejmu, referent wspomniał, że najważniejszym jest postanowienie, iż głosowanie ma się odbyć w niedzielę, nie wcześniej jak w 54, a nie później, jak w 60-tym dniu od zarządzeniu wyborów. W ten sposób skraca się postępowanie wyborcze o 24 dni.

Co się dotyczy spisu wyborców, to zachodzi obecnie ta zmiana, że także obywatele polscy, mieszkający na obszarze w. m. Gdańska będą mieli prawo wybierania, gdyż będą wciągnięci do spisu wyborców miasta Gdyni. Generalny Komisarz będzie powołany przez P. Prezydenta R. P. Jeżeli Generalny Komisarz Wyborczy, względnie przewodniczący okręgowej komisji uważają, że Komisja okręgowa, względnie obwodowa powzięła uchwałę niezgodną z prawem, to mogą żądać usunięcia dotychczasowych uchwał. W dotychczasowej ordynacji były także postanowienia o nadzorcze, ale nie było ścisłych norm i dlatego te przepisy były tylko lex imperfecta. Jeśli chodzi o postępowanie reklamacyjne, to listy ze spisami wyborców będą wyłożone tylko przez 7 dni, a nie 14 dni, gdyż doświadczenie uczy, że i tak wyborcy zgłaszają kłopoty dopiero w ostatnich dniach z reklamacjami.

W dalszym ciągu referent omówił rozdział traktujący o ustaleniu list kandydatów na posłów. Listy te ustala w każdym okręgu wyborczym zgromadzenie okręgowe. Po omówieniu przepisów, dotyczących składu zgromadzenia, referent podkreślił, że przepisy te dążą do tego, aby w zgromadzeniu okręgowym znaleźli się ci obywatele, którzy cieszą się zaufaniem ogółu obywateli, tak, że mogą ich zastąpić w ustalaniu list kandydatów na posłów. 1/3 delegatów będzie powołanych przez samorząd terytorjalny, a 1/2 przez inne organizacje. Stosunek ten jednak w poszczególnych okręgach będzie przedstawiał się rozmaicie. W okręgu wiejskim punkt ciężkości przesunie się na rzecz samorządu terytorjalnego. W okręgach wiejskich, nawet do 80% będzie przedstawicielami samorządu terytorjalnego. Inaczej rzecz przedstawia się w okręgach miejskich, gdyż w większych miastach będzie około 40% delegatów samorządu terytorjalnego, a 60% innych organizacji. W ten sposób otrzymujemy w

miarę możliwości dokładne odzwierciedlenie woli ogółu społeczeństwa. Niezależnie od tego umożliwi się także obywatelom niezrzeszonym wysłanie swoich przedstawicieli do Zgromadzenia okręgowych. Ponadto 500 wyborców zamieszkałych w okręgu wyborczym może wysłać delegata do tego zgromadzenia. Osobne rygory wykluczają możliwość nadużycia. Przedewszystkiem chodzi o to, aby wyborca mógł podpisać tylko jedno takie zgłoszenie. Wykroczenie przeciwko temu podlega karze takiej samej, jak fałszywe zeznanie, a więc do 5 lat więzienia.

Zgromadzenia okręgowe zbierają się w 30-y dniu po zarządzeniu wyborów do Sejmu, celem ustalenia list kandydatów na posłów. Tak więc zgromadzenia te odbędą się w całym państwie jednego dnia. Lista kandydatów ma zawierać co najmniej 4 nazwiska. Na listę wchodzi kandydat, który posiada za sobą 1/3 głosów. Można kandydować tylko w jednym okręgu wyborczym. Co się dotyczy głosowania, to gdy dotychczas wyborca musiał ze sobą przynieść kartkę z numerem, obecnie wyborca otrzymuje kopertę u rzędową wraz z kartką do głosowania, na której wien kreskami oznaczy nazwiska kandydatów, na których pragnie głosować. Po złożeniu tej karty wyborca wręcza ją przewodni-

czącemu komisji, który w jego obecności wrzuca ją do urny. Nieważne są karty wrzucone do urny bez kopert lub w kopertach nierurowych. Komisja przyznaje mandaty tym, którzy uzyskali największą liczbę głosów, podobnie, jak w systemie angielskim. Liczba głosów jest ograniczona do minimum 10,000. Jeżeli jest poniżej tej ilości, komisja mandatu nie przyznaje, a minister spraw wewnętrznych zarządza w okręgu nowe wybory. Gdyby zmniejszyła się ogólna liczba posłów Sejmu o 1/10, wówczas odbędą się wybory uzupełniające we wszystkich okręgach, w których obsadzony jest 1 mandat.

Następnie referent omówił dalsze rozdziały. Wprowadza się teraz zmiany w porównaniu z przepisami poprzednimi, polegającymi na tym, że jeżeli funkcjonariusz państwowy, sędzia i prokurator, żołnierz zawodowy, pracownicy sąmorgazowi w razie piastowania mandatu w ciągu 10 lat w następujących po sobie kadencjach i bez ustawodawczych przyjęcia mandat do nowo wybranego Sejmu, będą przeniesieni w stan spoczynku.

Chodzi tu o to, aby uniknąć piastowania podwójnych stanowisk przez urzędnika. Podobnie, jak dotychczas przepisy te nie dotyczą ministrów, podsekretarzy stanu i profesorów szkół akademickich.

Sprawa ordynacji do Sejmu Śląskiego

Po scharakteryzowaniu rozdziału, dotyczącego wygaśnięcia i utraty mandatu oraz spraw środków przymusowych, wobec osób, uchylających się od obowiązku obywatelskiego uczestniczenia w pracach wyborczych, referent omówił przepisy przejściowe i końcowe, a m. in. regulujące kwestję wyborów na obszarze Województwa Śląskiego do czasu wprowadzenia tam jednolitego ustroju samorządowego. Właścicie

ordynacji wyborczą do Sejmu Śląskiego winien ustalić Sejm Śląski, ponieważ jednak nie zafatował on tej sprawy, musimy, podobnie, jak w roku 1929, ustalić oddzielnie przepisy tej sprawie. Wybory do Sejmu Śląskiego będą się odbywały na tych samych zasadach, co do Sejmu ogólnopolskiego, z pewnymi niezbędnymi odchyleniami, wymaganymi przez warunki lokalne.

Projekt ordynacji wyborczej do Senatu

WARSZAWA. Po krótkiej przerwie poseł Podoski zreferował projekt ordynacji do Senatu. Senat składać się będzie z 96 senatorów, z których 1/3 tj. 32, powołuje P. Prezydenta R. P. Pozostałych 64 powołują z wyboru obywatele, ale nie bezpośrednio, lecz przez swoich delegatów w wojewódzkich kolegiach wyborczych. Co się dotyczy prawa wybierania i wybraności, to Konstytucja zostawiła ustawodawcy zupełną swobodę określenia tego prawa w stosunku do Senatu. Wnioskodawca projektu wychodził z założenia, że prawo to przysługiwać powinno obywatelom z tytułu zasługi osobistej, z tytułu wykształcenia i z tytułu zaufania obywateli. Przepisy te realizują więc postanowieniem konstytucji, że miara zasługi mierzone będą uprawnienia. Na plan pierwszy wysunęli zostali obywatele, mający tytuł zasługi osobistej. Na drugie miejsce tytuł wykształce-

nia, przy którym wzięto pod uwagę wysiłki, włożone w jego uzyskanie, na 3 miejscu zaufanie u obywateli.

Co się dotyczy tytułu wykształcenia, to prawo wybierania przysługuje netylko tym, którzy ukończyli szkołę podchorążych. Przepisy te regu-

15 miłych zapachów
mają znane z dobroci wody
kwiatowej
Antiba

lują więc tę sprawę na przyszłość. Przepisy te obejmują całe nauczycielstwo czynne bez względu na stopień jego wykształcenia, jak również tych oficerów, którzy uzyskali stopień oficera podczas wojny bez względu na liczbę, Referent cytuje tu przykładowo szereż uczeni, których dyplomy uprawniają będą do głosowania do Senatu.

Trzecim tytułem uprawniającym do wybierania do Senatu jest zaufanie obywateli. Intencją wnioskodawców było objęcie tym przepisem wszystkich przedstawicieli samorządu terytorjalnego, którzy do niego wchodzi z wyboru, następnie obywateli, piastujących stanowiska we władzach samorządu gospodarczego, w zawodowych organizacjach samorządowych, w grę wchodzi też zrzeszenia przemysłowe i rzemieślnicze związki gospodarcze, które objęte są prawem przemysłowców. Dalej prawo wybierania przysługuje przewodniczącym zarządów kółek rolniczych, zrzeszonych z Związku Izb i organizacji rolniczych, wreszcie przewodniczącym zarządów oddziałów i zarządów pracowniczych organizacji zawodowych, które liczą co najmniej 1000 członków, placujących składki. Wreszcie uprawnienia te przysługują przewodniczącym stowarzyszeń wyższej użyteczności publicznej. Prawo wybierania z tytułu przewodnictwa przysługuje tylko wówczas, jeżeli jednostka organizacyjna działała co najmniej 3 lata od zarządzenia wyborów do Senatu. Przepis ten jednak jest uchylony przy pierwszych wyborach do Senatu. Prawo wybierania przysługuje obywatelom, którzy ukończyli 40. Prawo wybieralności wymaga ukończenia lat 40. Wybory zarządza prezydent jednocześnie z zarządzeniem wyborów do Sejmu.

Wybór delegatów do wojewódzkich kolegiów odbędzie się w niedzielę na 2 tygodnie przed głosowaniem do Sejmu, a powołanie senatorów do Sejmu, a powołanie senatorów do wojewódzkich kolegiów wyborczych w niedzielę po głosowaniu do Sejmu, tak, że wybory do Senatu mają 3 tygodnie czasu. Powołanie senatorów przez Prezydenta R. P. nastąpi w ciągu 7-miu dni od ogłoszenia wyniku wyborów do Senatu. Na listy wpisani mogą być tylko kandydaci, którzy wyrazili zgodę na kandydowanie, choćby drogą telegraficzną.

Pierwszy zjazd Polaków Nadrenji i Westfalji

KOLONJA. W Bochum odbył się 9 czerwca pierwszy zjazd Związku Polaków Nadrenji i Westfalji, połączone z uroczystym nabożeństwem i kazaniem polskim. W obecności blisko 5000 rodaków otworzono uroczyste zebranie, na które przybyli m. in.: kierownik Zw.

Polaków w Niemczech dr. Kaczmarek z Berlina, prezes Związku Towarzystwa Szkolnych Szczepaniak z Raciborza, prezes Zjednoczenia Zawodowego Maikowski z Poznania, p. Ładzina z Warszawy oraz delegacji ze wszystkich dzielnic Związku Polaków w Rzeszynie. Zjazd wstąpił przy telegramy: do Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego, do marszałka Senatu Raczkiewicza oraz do prymasów Polski, ks. kard. Hlonda.

W depeszy do Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego, zjazd wita gorąco myśl uczczenia przez cały naród polski wspólnym wysiłkiem pamięci Marszałka, składającymi wiążące oświadczenie, iż zgłasza swą pomoc wszystkim dostępnymi mu środkami.

W telegramie, wystosowanym do marszałka Senatu Raczkiewicza, prezes Sa Wszechświatowego Związku Polaków Zagranicą, zebrani podkreślają, że zjazd ten dokumentuje, iż Polacy w Westfalji i w Nadrenji, związc w 100-tysięcznej gromadzie, w służbie dla polskości, biora należny im w narodzie udział i śla na ręce marszałka Raczkiewicza, jako prezesa Światowego Związku Polaków Zagranicą, zapewnienie, że wtrwała przeszłość znaczyć będzie im po wieczne czasy drogę przyszłości i wiązać ich będzie w poczuciu łączności z całym narodem polskim.

W depeszy do J. E. prymasa Hlonda zjazd składa wyraz holdu i czci oraz zapewnienie, że „polskość nasza jest święta wiara związana i że, trwałą przy polskości, trwamy w wierze obców”.

Pozatem wysłano telegram do nieobecnego prezesa i patrona Związku Domańskiego.

Na program obchodu złożyły się m. in. występy chórów zbiorowców z poszczególnych dzielnic Związku oraz produkcje orkiestr oddziałów muzycznych w Essen.

+

Dnia 8-go czerwca br. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasz ukochany Ojciec, teść i dziadek

Śp. Franciszek Kipiński
b. urzędnik kolejowy

w wieku lat 63.

Przeżewienie zwłok do grobu rodzinnego już nastąpiło.

O smutnym tem obrzędzie powiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Rodzina
Karol Gogotek z żoną Marią z domu Kipińska
oraz wnuczki Ruda i Felcja

Katowice, ulica Kościuszki 53 (1312)

+

We wtorek, dnia 11 czerwca br. w południe zamknęła w Bogu oczy na wieki, zaopatrzona św. Sakramentami, po krótkich lecz bolesnych cierpieniach, moja ukochana żona, nasza droga matka i babka

Śp. Wiktorja Rudkowa
przeżywszy lat 47.

O czem powiadamiam w nieutulonym smutku pograżeni

Mat i dzieci

Chorzów III, 11. czerwca 1935 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 czerwca br. o godz. 8.30 z domu żelobny

Chorzów III, ul. Królowej Jadwigi 5



Donald Richberg, kierownik instytucji „Nira” w Stanach Zjednoczonych A. P. podał się do dymisji, którą prezydent Roosevelt przyjął.

W czer...
zycznego...
tego p...
J. o wie...
Raszałka...
sogawo...
wyższe...
z polsko...
japani...
charaktery...
siola kato...
udskiego...
płynąc ch...
marszałka...
os, co tkw...
siona p...
gdzie czy p...
nie nidea...
zawał, w...
przećwic...
aparzon...
niezawo...
nabi jego...
owało tem...
doju...
jona...
pialna. R...
prawd...
roga teor...
teobokij...
prześwie...
kandy i że...
władno...
jści jesz...
na bezp...
alka dos...
u nas...
Wybitn...
ści wiel...
stanku J...
na pol...
rze nie...
swoim...
nia nie...
się rozgry...
dali się...
skiem w...
gory go...
płynie, że...
niej...
skieji d...
wła sie...
żności...
dobozon...
czeszeli...
jej kaplic

Pod s...
dejrzane

Śmierd...
nupał w...
wo Arm...
podawać...
czelbach...
już w k...
Przezy...
ktorem...
perowitki...
Gen...
nachs...
Sato...
Gasio...
ana Prez...
W us...
wspod...
Mierei M...
dopatr...
jącej...
Tymcz...
ceją...
oskiej a...
ereg uw...
i i tend...
stychan...
kattowit...
tylko...
m czynn...
miecie, że...
polwiemi...
m typu, w...
Katowice...
Redakc...
nca, jak...
Herowski...
niem, co...
row w N...
wycisł...
zmianny...
ni niemi...
Kattow...
pod, że...
do podej...

O stosunku Marsz. Piłsudskiego do Kościoła

W czerwcowym zeszyście „Przeglądu Po-
szczego” organu księży jezuitów, znaj-
dujemy głębokie uwagi redaktora naczelne-
go tego pisma, ka. Jana Rostworowskiego
J. o wielkiej żalobie Polski po zgonie ś. p.
Marszałka Piłsudskiego. Przedstawia
posagową postać Wielkiego Wodza i zapa-
rzywszy, że w chwili śmierci Jego „po całej
Polsce, jak długa i szeroka, przeszła fala
niepamiętnego wzruszenia”, autor artykułu
charakteryzuje stosunek Marszałka do Ko-
ścioła katolickiego. Były w życiu Józefa Pi-
łsudskiego czynniki, które „nie mogły nie
wpląnąć chłodząco na religijność przyszłego
Marszałka, nie naruszyły w nim jednak cze-
goś, co tkwiło w jego duszy głębiej, niż na-
wieszona przez zewnętrzne wpływy obje-
dzenia czy przejęciawa niechęć. Przedewszyst-
kiem niedarmo trzymał się On, jak sam przy-
znawał, wszystkimi korzeniami przywiązania
wzajemnych ukochanego Wilna, tego Wilna
patrzonego w cudowny obraz, co w „Ostrej
ziemi Bramie”... A powtórze, obok uczucia
niezawodnych atawistycznych wpływów, w
duszy Jego duszy coś innego jeszcze przema-
niało tem donośniej, im bardziej rostała
duchowa dojrzałość i im cięższa była odpowie-
dzialność, jaką życie wkładało na Jego ra-
tiona. Rozum mianowicie, kiedy dojdzie
do prawdziwie wielkich wyzwań, choćby nie
mógł teoretycznych rozważań, ale rodzajem
głębokiej intuicji, nie może nie uznać, że w
prześcisłości jest moc, jest wielkość, jest
siła i że to wszystko musi być owocem tej
rady, w której tak indywidualne, jak bar-
dziej jeszcze społeczne życie może znaleźć je-
dyną bezpieczną podstawę. A rozum Mar-
szałka dosiadał istotnie takich wyzwań do
jaki w nas niewielu tylko ludzi dorosło.
Wychylną, a bardzo piękną cechą religij-
ności wielkiego Wodza narodu było to, że w
stosunku Jego do Boga zgola nie nie działa-
ło na pokaz. Nigdy ani w najmniejszej
mierze nie próbował Marszałek katolizy-
zacji swoim zalecać się komukolwiek; nigdy
gola nie używał religii za atut w politycz-
nej rozgrywce. Wiadomo było bliskim, że
półni się codziennie przed zawieszonym nad
łóżkiem wizerunkiem Ostrobramskiej Pani,
która go nigdy nie opuszczała, nawet w po-
noży, że wogóle przestrzegał Mszy św. nie-
wielkiej i piątkowego postu, że przystępuje
kiedy do Sakramentów świętych, że zdo-
ława się czasem na takie akty gorącej po-
żożności, jak przy pierwszej bytności w o-
wobodzonym Wilnie, kiedy na kłęczkach
czesał długie schody, wiodące do cudow-
nej kaplicy nad Ostrą Bramą. Ale tem

wszystkimi nie afiszował się nigdy i jak
wogóle nie dbał o opinię ludzką, tak lubił
raczej uchodzić za tego żołnierza przede-
wszystkimi, który ma swoją religię mistwa
i honoru a o kwestie wiary osobiście się nie
troszczy.
Pisząc o przyjaźni Marszałka z Ojcem
św. Piusem XI, ks. Rostworowski dodaje:
„Gdy po ponownym objęciu władzy nad kraj-
em raz zapowiedział: Proszę oświadczyć
Papieżowi, że poki Piłsudski rządzi Polską,
nie się w niej nie stanie, co Kościołowi prz-
yniosłoby szkodę — słowa tego najwierniej
dotrzymał.
Przechodząc do spraw „pozytywnie słu-
żących wielkiemu dobru religii i Kościoła”,
autor zaznacza: „Tu trzeba zaliczyć przede-
wszystkimi...m zupełnie zadawalający z kościel-
nego punktu widzenia Konkordat ze Stolicą Apo-
stolską, tu cały szereg wysiłków celem lojal-
nego jego wykonania. Oprócz tego jednak
dokołała się w odrodzonej Polsce jedna je-
szcze ważna rzecz, która bez woli i wpływu
Wodza narodu nie mogłaby była się ziszczyć.



Wytworna Kobieta
pragnie być dobrze perfumowa-
wana. Dlatego też wyróżnia
pachnącą wiosną i kwiatami
Lady Eau de Cologne

Mianowicie, choć litera Konstytucji nie
przynajnie katolicyzmowi charakteru religii
panującej, pod wielu względami tak ułożył
się; u nas stosunki, jakoby istotnie był panu-
jącym wyznaniem. Publiczne życie Polski
nie zupełnie katolickie znamię. Wszystkie
wielkie obchody państwowe zaczynają się od
katolickiego nabożeństwa; naodwrot — zno-
wu wzorem Marszałka, który, dopóki mógł,
dawał w tej mierze dobry przykład — naj-
wyższe władze kraju biorą chętny udział w
uroczystościach czysto kościelnych; cała ar-
mia polska, aż do szkół wojskowych włącznie,
cieszy się wyborską duszpasterską opie-

ką i wychowana jest w religijny sposób; na
całym zbiorowem życia Polski znać to pewne
katolickie piętno, które wywołało już nieraz
prawdźwiwy podziw u bawięcych w kraju cu-
dzoziemców.
„Ze ś. p. Marszałkiem — kończy autor —
zamknęła się pierwsza wielka karta dziejów
Polski odrodzonej, a zamknęła się dzięki
Jego ogromnej duszy, w sposób dia sprawy
Bożej u nas z wielu względów pomyślny.”

W dniu 10 czerwca br. po krótkich cierpieniach zmarł niespodziewaną śmiercią nasz współpracownik

śp. Ryszard Nagel

w 20 roku życia

W zmarłym straciłmy jednego z najlepszych naszych współpracowników, który odznaczał się wieloma cennymi zaletami, przez co zjednał sobie nasze zaufanie i uznanie.

Cześć jego Pamięci!

Dyrekcja
f-a Maszyn, oraz Odlewnia Żelaza i Metali „Moj”
Katowice III, 12 czerwca 1935 r.

W niedzielę, 10 czerwca br. po krótkich cierpieniach zmarł niespodziewaną śmiercią

śp. Ryszard Nagel

przeżywszy lat 20.

W śp. zmarłym straciłmy zacnego współpracownika i kolegę, którego dla zalet charakteru i serca zaciowamy na zawsze w naszej pamięci.

Urzednicy
f-a Maszyn, oraz Odlewnia Żelaza i Metali „Moj”
Katowice III, 12 czerwca 1935 r.

W dniu 10 czerwca br. po krótkich cierpieniach zmarł niespodziewaną śmiercią

śp. Ryszard Nagel

w 20 roku życia

Z wielkim żalem i smutkiem żegnamy zmarłego urzędnika naszej fabryki, a pamięć o nim zachowamy na zawsze.

Robotnicy
f-a Maszyn, oraz Odlewnia Żelaza i Metali „Moj”
Katowice III, 12 czerwca 1935 r.

Podziękowanie

Za wszystkie dowody serdecznego współczucia przy stracie naszego kochanego brata, wujka i szwagra, pana dyrektora

Józefa Kratochwili

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Szczególnie dziękujemy wszystkim, którzy drogiemu nam zmarłemu towarzyszyli w ostatniej drodze do wieczności, przewielebnemu duchowieństwu z księdzem Radcą Barabaszem, przeviel. Ks. Dr. Miłą i proboszczem miejscowym Kasperlikiem na czele, jak i p. burmistrzowi Dr. Przybyle za wznuszające wspomnienia pośmierne, p. Staroście Dr. Bocheńskiemu, p. wiceburmistrzowi Inż. Wiesnerowi i Inż. Stonawskiemu, panom Radcom M'jskim, panom Inspektorom Szkolnym Dr. Schmidtowi i p. Matusiakowi, panom Dyrektorom i Profesorom szkół wyższych, Nauczycielom szkół polskich i niemieckich, Urzędnikom magistrackim, wszystkim korporacjom i delegacjom sztanदारowym, Cónorowi seminaryjnemu i katolickiemu stowarzyszeniu muzycznemu za wzniosły śpiew.

Pozatem składamy serdeczne podziękowanie pp. lekarzom za opiekę lekarską i ŚS. Służebniczkom Marji za troskliwe pielęgnowanie.

W smutku pogrążona
Rodzina
Bielsko, w czerwcu 1935 roku.

Niezliczone zastępy
starych zwolenników

świadczą o
wyjątkowej dobroci

**KREM I MYDŁA
LESZNICERA**
kosmetyków, chroniących od
PIEGÓW

Goleszowska Fabryka Portland Cementu Spółka Akcyjna

Stan czynny: Majątek stały — grunta zł 1 357 667,00 przychód w roku 1934 zł 44 030,64 zł 1 401 697,70 rozchód w roku 1934 zł 223 — zł 1 401 474,70. Budynki a) fabryczne zł 2 149 538,49 b) mieszkalne zł 847 903,24 — zł 4 998 916,43. Urządzenia techniczne zł 10 459 606,88 — przychód w roku 1934 zł 2 387,20 — zł 10 461 994,06. Rozchód w roku 1934 zł 85 000 — zł 10 461 144,08. Kolejka waskotorowa zł 184 836,64. Inwentarz biurowy zł 15 316,37 — zł 10 661 297,09. Majątek płynny: Gotówka w kasie zł 11 264,94. Papier wartościowe zł 146 417,62, weksle zł 10 715,00 udziały w innych przedsiębiorstwach zł 22 400,00, materiały pomocnicze i pedne zł 432 892,14. gotowe towary zł 92 706,17. Dłużnicy: a) należności z tytułu umów kartelowych zł 11 295,47, b) banki: zł 119 300,37, c) odbiorcy zł 69 643,76, d) różni zł 62 923,01. Straty i zyski: Strata przeniesiona z roku 1933 zł 517 470,80. Strata za rok 1934 zł 1 757 685,71. Razem stan strata za rok 1934 zł 30 000 sztuk akcji uzwikowych zł 1 500 000,00. Gwarancje zł 63 000,00.

Stan bierny: Kapitały własne: Kapitał zakładowy: (70 000 sztuk akcji po 100 zł) zł 7 000 000,00. kapitał amortyzacyjny — saldo per 1 stycznia 1934 zł 6 166 953,40, dopisano w roku 1934 zł 456 548,23 zł 6 623 501,63.

Zobowiązania: wierzyciele: a) banki: zł 3 674 258,16, b) dostawcy: zł 10 864,99, c) nieopłacone dywidendy zł 2 031,00, d) odbiorcy: zł 35 000 zł 3 994,51, e) różni: zł 130 575,79. Fundusz specjalny na zapomogi zł 130 575,79. Fundusz różnic kursowe zł 833 702,43.

Razem stan bierny: zł 18 314 928,51. 30 000 sztuk akcji użytkowych zł 1 500 000,00, gwarancje zł 63 000,00. Zobowiązania zagraniczne zł 3 674 258,16.

Rachunek strat i zysków:
Wilno: Koszty administracji ogólnej zł 212 714,24, koszty fabrykacji zł 2 722 259,48, koszty sprzedaży zł 82 918,59, odsetki zł 216 654,09, podatki zł 108 967,45, amortyzacja zł 456 548,23, koszty handlowe zł 61 347,48, assekuracja zł 72 830,33, odpisy na udziały „Centrocement” zł 110 540,00, Różnica kursowa przy papierach wartościowych zł 109 064,26, redukcja ceny przy materiałach pomocniczych zł 100 577,77. Razem: zł 4 254 421,92.

Ma: Różnica kursowa zł 206 925,20, wpływów zł 2 289 811,01, strata za rok 1934 zł 1 757 685,71. Razem: zł 4 254 421,92. (1307).

Niemiecka delegacja morska u Hitlera

BERLIN. Urzędowo donoszą, że niemiecka delegacja morska pod kierownictwem ambasadora von Ribbentropa przybyła w sobotę popołudniu do Monachium, gdzie ambasador v. Ribbentrop złożył kanclerzowi Hitlerowi sprawozdanie z przebiegu dotychczasowych rokowań londyńskich. W ciągu dzież, tygodnia delegacja niemiecka wyjedzie spowrotem do Londynu, celem kontynuowania obrad.

Pod światło

Wyznane wścibstwo „Katowicerkki” w sprawie Armji Polskiej

Śmierć Marszałka Piłsudskiego, który opisał w swem ręku całokształt kierownictwa Armji Polskiej musiała ziać rzeczy spowodować zmiany personalne na najwyższych szczeblach hierarchji wojskowej. Wiemy też, już w kilka godzin po śmierci Marszałka na Prezydenta zamianował Generalnym Inspektorem Armji Gen. Rydzę-Smigłego, a serownikiem Ministerstwa Spraw Wojskowych Gen. Kasprzyckiego. W ostatnich dniach nastąpiła też zmiana na stanowisku szefa Sztabu Głównego, gdzie na miejsce Gen. Gąsiorowskiego przyszedł z nominacją Prezydenta Gen. Wacław Stachiewicz.

We wspomnianych zmianach, będących pośredniem lub pośredniem następstwem śmierci Marszałka Piłsudskiego nie można dopatrywać nic nadzwyczajnego, lub wyjątkowego specjalnego komentowania.

Tymczasem „Katowitzer Zeitung”, katolicki organ Volksbundu z dn. 11 b. m., poświęcając wspomnianym zmianom w Armji polskiej artykuł wstępny, przemycił w nim szereg uwag i domysłów bardzo dwuznacznej i tendencyjnej natury. Nie myślimy tych wścibstwach wścibskich uwag i komentarzy „Katowitzer Zeitung” streszczać. Pragnięmy tylko zwrócić na nie uwagę miarodajnym czynnikiem państwowym. Sądymy mianowicie, że w interesie Państwa leży uniknięcie na przyszłość „komentarzy” tego typu, na jakie pozwoliła sobie „lojalna” „Katowiczerka” we wspomnianym artykule.

Redakcja zaś „Katowitzer Zeitung”, będąca, jak wiadomo, ekspozyturą ideologii niemieckiej, szczerze zastanowiła się nad pytaniem, czy spotkała dziennik i jego redaktorów w Niemczech, gdyby tam w analogiczny wścibski sposób omawiano i komentowano zmiany na naczelnym stanowiskach armji niemieckiej?

„Katowitzer Zeitung” raz jeszcze słotyła, że jej „lojalność” jest pojęciem bardzo podejrzane

Jak powstał kopiec Unji Lubelskiej we Lwowie

Więści z całej Polski

W wszystkich stronach kraju pielgrzymują stary i młodzi do Krakowa, by w kryple Grobów Królewskich złożyć hołd Wskrzesicielowi Polski i na Sowińcu przyczynić się do wzniesienia czwartego kopca pod Krakowem — kopca Józefa Piłsudskiego.

Najstarsi spośród obecnej generacji Polaków przypominają sobie, że i oni za lat swego dzieciństwa topatą zgarniali ziemię do taczki i sypali kopiec...

Było to we Lwowie przed niemal półwieczem, w latach osmdziesiątych ubiegłego stulecia.

Zył wtedy w grodzie nad Peltwią starzec, otoczony powszechną czcią, Franciszek Smolka, jedna z najpiękniejszych — niesłusznie niestety dziś zapomnianych — postaci naszych walk niepodległościowych. Urodzony w roku 1810 brał udział we wszystkich poczynaniach patriotów polskich przeciw uciskowi caborczemu. W roku 1841 uwięziony i przez 4 lata przetrzymany w więzieniu, został za udział w tajnych organizacjach narodowych w roku 1845 skazany na śmierć. Wyroku Austrii nie miała odwagi wykonać...

„Wiosna ludów”, rok 1848, widzi Franciszka Smolkę na najodpowiedzialniejszych stanowiskach. Gdy bowiem z Wiednia pod przemocą wojsk cesarskich musi wycofać się parlament, zostaje Franciszek Smolka prezydentem sejmiku w Kromierzu (Kremsier) a za jego prezydentury zapada uchwała, deponująca Habsburgów...

Franciszek Smolka potem odegrał wybitną rolę w życiu publicznym Małopolski i państwa. Była aca, gdy w 40 lat potem, w roku 1889, jako niemal 80-letni starzec, przymował hołd wszystkim posłom parlamentu wiedeńskiego. Bo on, wiezień stanu Austrii, twórca uchwały o detronizacji Habsburgów, był w 40 lat po tej chwale znowu prezydentem parlamentu...

Otóż Franciszek Smolka zainicjował, aby Lwów wznosił kopiec Unji Lubelskiej. Głęboka myśl polityczna przyświecała tej idei. Jeden z najdonioślejszych aktów z dziejów Polski, zawarty na Sejmie w Lublinie 1. lipca 1669, głosi, że wszystkie części Rzeczypospolitej wiążą się w nierozrwalną całość... Smolka chciał, aby w kresowym Lwowie powstał widomy symbol tej idei unji wszystkich dzielnic Polski, aby wzniesiony nad miastem, na najwyższym jego punkcie — t. zw. Wysokim Zamku — kopiec uprzytomniał po wieki społeczeństwu, że mimo podziału przez zaborców ziemi, które dawniej wchodziły w skład Rzeczypospolitej, stanowią nierozrwalną całość.

Zamysł swój Franciszek Smolka zrealizował. Z niezmierną, mimo późnego wieku, energią potrafił wnieść entuzjazm dla swego planu i choć nie dysponował żadnymi poważniejszymi funduszami, niebawem pozoczyło na „Wysokim Zamku” wznosić wzgórze, wznoszone przez rzec patriotów.

Zwłaszcza młodzieży poparla inicjatywę Franciszka Smolki.

Wzruszające to były dla chłopaków i dziewcząt z szkół lwowskich chwile, gdy po ukończeniu lekcji biegli na „Wysoki Zamek”.

Zastawali tam siwobrodęgo starca w czarnej czamarcie, którego twarz na widok młodych entuzjastów jaśniała. Z polu czamary dobywał stary Smolka pudło, pełne cukierków i każdy z „robotników” otrzymywał siodki poczęstunek. Smolka każdemu i uczniakowi do ręki dawał łopatę i wskazując na pustą taczka mawiał:

— Naspój no ziemi i pójdź z taczka na kopiec, byś kiedy, kiedy dorosisz, spoglądając na górę zamkową, nie zapomniał, że jest tylko jedna Polska...

Wielkie i silne lotnictwo otwiera nam drogi na cały świat

(X) Minister Komunikacji na kontroli aparatu Pyram.

Minister Komunikacji inż. M. Butkiewicz i wiceminister Komunikacji inż. J. Piasecki wzięli udział w jeździe próbnej z pociegiem zwanym na szlaku Skarżysko Kam. — Strzeżyszcz. Jazda próbna zorganizowana przez „Referat Doświadczalny” Ministerstwa Komunikacji pod kierunkiem prof. A. Czeczota miała na celu kontrolę wyników, jakie można osiągnąć zapomocą przyszytu „Pyram”, w który był zaopatrzone parowoz serji T 23, prowadzący pociąg próbną. Przejazdy „Pyram”, w które będzie wyposażona większa część parowozów P. K. P. dają lepsze, a przez to oszczędniejsze spalania paliwa; usuwają w znacznej mierze dymienie parowozu; częstokroć tak dokuczliwe dla pasażerów i mieszkających w pobliżu linii kolejowych; zapobiegają wreszcie wydobyciu iskiei z komina parowozu, a tem samem zmniejszają niebezpieczeństwo pożaru od iskiei.

Pomiary podczas jazdy próbnej były ściśle rejestrowane zapomocą specjalnych przyrządów umieszczonych w wagonie dynamometrycznym P. K. P. Wyniki jazdy kontrolnej potwierdziły zjawiska, których należy oczekiwać w praktyce wadzeniu na parowozach P. K. P. przyrządów Pyram.

(X) Jak długo potrwa badanie mózgu Marszałka?

Według informacji udzielonych prasie przez prof. Rogego, badanie mózgu Marszałka Piłsudskiego będzie trwało co najmniej 3 lata. Do badania tego instytut przystąpi w przyszłym miesiącu.

(X) Pała pożarów w wschodniej Małopolsce.

W Plebanówce w powiecie Trembowelskim wybuchł groźny pożar w domu Agnieszki Gliwowej. Pastwą ognia padło 13 gospodarstw. Straty wynoszą 30.000 złotych. Pożar zlokalizowała miejscowa straż pożarna przy pomocy żołnierzy 9-go pułku ułanów w Trembowli trembowelskiej straży pożarnej. W Krasnem spalili się doszczętnie tartak Franciszka Foki. Szkoda obliczana jest na 25.000 złotych. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa dymnika przez który płomienie dostały się na drewniany dach. Materjały budulcowe na placu tartacznym zostały uratowane przez straż pożarną.

(X) Koń odgrzył dziecku ucho.

W Radogoszczy miał miejsce niestety wypadek. Oto w chwili uderzenia batem koni przez 7-letniego pastuszka Zygmunta Motyka koń chwycił chłopca za ucho i odgrzył mu je. Nieszczęśliwą ofiarę przewieziono do szpitala w Tarnowie.

(X) Pierwsze ofiary kąpieli.

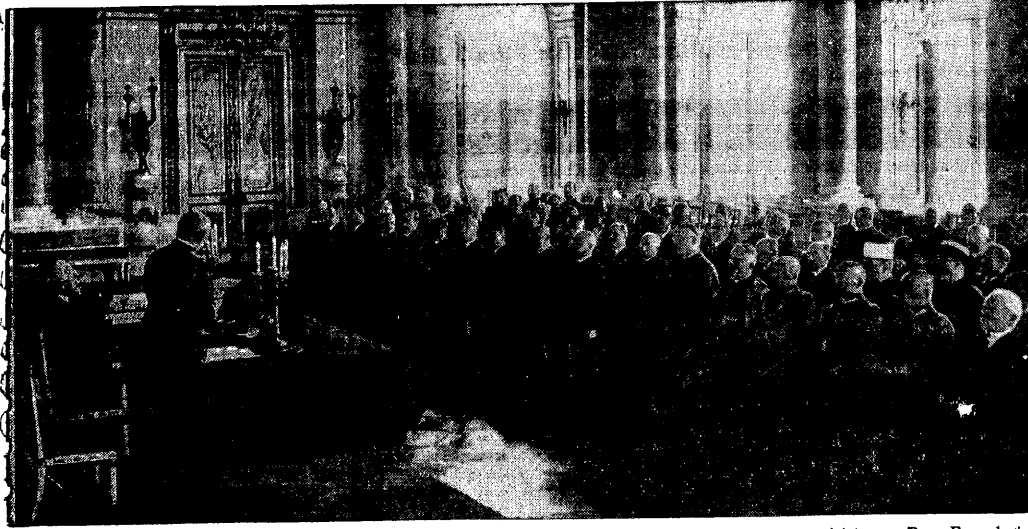
Z Krakowa donoszą: Chwałek Marjan, uczeń V klasy gimnazjalnej utopił się w Wiśle obok klasztoru PP. Norbertanek w czasie kąpieli w miejscu zakazanym. Przeprowadzone poszukiwania za zwłokami przez sekcję wodną potęstały bez skutku spowodowanego podniesienia się poziomu wody.

(X) Pielgrzymka do Ziemi Świętej.

Na skutek licznych prośb, a także, aby umożliwić ks. ks. Katechetom, kończącym zajęcia szkolne 15 b. m. udział w Pielgrzymce do Ziemi Świętej. Komisariat Ziemi Świętej w Krakowie wie zgodził się przesuwać termin wyjazdu Pielgrzymki na dzień 28 czerwca r. b. Wszelkie informacje i zapisy przynajmniej Komisariat Ziemi Świętej w Krakowie, ul. Reformacka 4.

(X) Tajny urząd telegraficzny.

Policja łódzka ujawniła niebywałą aferę. Kilkana instytucji żydowskich zorganizowało na terenie Łodzi prywatną obsługę telegraficzną. W pośrednictwie posłańców przesyłano telegramy zwyczajne, gratulacyjne, okolicznościowe i t. d. Z zająca tego, konkurującego z pocztą państwową, ciągnęto wielkie zyski.



Posiedzenie inauguracyjne Naczelnego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego na Zamku pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Gen. dr. Wienia wa-Dlusosowski wygłasza referat.

Jerzy Lubicz-Borówko.

Upiór Legii Cudzoziemskiej

Powieść. (Ciąg dalszy.)

Rule wyjął szabłę z pochwy i spełnił rozkaz w milczeniu. Żołnierze poskładali broń na uboczu bez szemrania.

— Po raz ostatni wzywam lotra, który skradł mi tajne dokumenty, aby natychmiast wystąpił!

Odpowiedzią na to wezwanie było grofowe milczenie. Legjoniści jak gdyby zastęgli w bezruchu, twarze ich, w jasnej poświacie księżycy były prostopu uspięte. Policzki pozapadane, oblicza znużone śmiertelnie, w oczach malowała się jakaś groza.

— Ha, więc tak! A więc wszyscy jesteście niewinni, bo listu, jako dowodu zdrady przy sobie już dawno nie macie! Wiem o tem, ale uświadomiam sobie też to, że zdradca właśnie musiał pozostać na miejscu, bowiem iść samemu w zasadzkę przygotowaną dzięki niemu, przez wroga, za nie nie ofiarnie by się. Zdradca musi być śniędy wam!

— Rule dziesiątkować ich, sacrablenel! — Rule — padł rozkaz z ust podporucznika. — Do pięciu odliczył Piątkami na prawo zachodzą, marsz.

Złamały się posłusznie szeregi.

— Co dziesiąty wystąpi!

Ślaniając się na nogach, wyszło na czoło formacji kilkanaście ludzkich cieni.

Kapitan Moreau pobiegł do pierwszego z nich, chwycił ręką za ramię jak kleszczami i poprowadził kilkadziesiąt kroków wokół. Naprzeciw skażona stanęło wnet ośmiu ludzi z Rule na czele.

Legjoniści, który za chwilę miał postradać życie, o chłopięcej niemal twarzy, wznosił do góry hardo głowę i śmiało patrzył przed siebie.

— Panie poruczniku, — zawołał — śmierci się nie bałem i nie boję, przysięgam, że jestem niewinny, jeśli jednak śmierć moja uratuje honor Francji i jest niezbędna, zgine bez szemrania! I jeszcze jedno, poruczniku... błagam, by dowództwo Legii podało mię na liście zabitych, jako pełnowartościowego żołnierza, nie zaś zdradę.

— Tak, tak! Dobrze... — odparł Rule najwidoczniej wzruszony i przekonany o jego niewinności. — Będzie tak, jak prosisz, bracie. Żegnaj!

— Rule spełnił swą powinność — odezwał się grobowym głosem — dowódca. I znów nocną ciszę zakłóciła komenda: — Baczność! Do nogi broń! Gotuj broń!

Szczęknęły złowrogo zamki karabinowe. Błysnęła wzniesiona w górę oficerska szabla.

— Celf!

Kapitan Moreau nadstawił ucha. Najwyraźniej ziemia dudniła pod końskimi kopytami.

ROZDZIAŁ II. Sierżant Rumpf.

W mieście portowym Casablanca, jednym z najbardziej uprzemysłowionych i handlowych miast marokańskich, tłumy wyległy na chodniki. Uchilił rozkrzyżeni przekupnie arabscy, przyczajwszy się jakby pod murami rzucając od czasu do czasu złem okiem spojżenia, w kierunku, w jakim patrzył barwny tłum.

— Idą, idą — rozległy się nagle tu i owdzie głosy.

Istotnie zdała na długiej, prostej ulicy, ukazały się okragłe kepi legionistów, a za chwilę do uszu ciekawskich dobiegły melodyjne tony, ulubionego marsza Legii „Madelon”. Szybkiem sprawnym krokiem idzie pięć kompanii, dopiero wywiczonych wszechstronnie żołnierzy. Idą na dworzec. Stamtąd wkrótce powiezie ich pociąg do miasta Fuat, zbornego punktu karawan, gdzie handel piaskiem złotym, stróżami piórami, kością słoniową, oliwą, gumą, skórami, bydłem, daktylami, woskiem i t. p. kwitnie w całej pełni, a skąd w gorące piaski pustyni jest już niedaleko.

Tłum się zakotłosał. Padają na głowy legionistów wonne kwiaty. Rozlegają się okrzyki: „Vive la France!” Powiewają w rękach młodych kobiet białe chusteczki. Dudni ulica miarowitemi krokami blisko dwóch tysięcy ludzi. Raz, dwa, trzy, cztery! Raz, dwa, trzy, cztery! Wytupują ciężkie, gwoździami podkute, z juchtowej skóry, buty.

Roześniane twarze żołnierzy i świetna postawa, robią dobre wrażenie. Tłum klaszcze w ręce, bije brawo!

Nie śmieją się tylko starzy weterani legji, oficerowie i podoficerowie, wiedzą bowiem oni doskonale, dokąd prowadzą swych podwładnych. Małoż to ich już wprawdowali, by rozrzucić ich kości na suchym słonecznym oceanie? Co pewien czas przecięż wracali z pustyni niedobitki, po to tylko, by wylizać się z ran, nabrać sił i świeżym materiałem iść walczyć z dziećmi arabską.

Wkrótce już pociąg niósł legionistów bezkresną dal.

W jednym z wagonów przycupnęło kłacie dwóch żołnierzy. Jeden z nich liczył około lat trzydziestu, tęg, wysoki, twarz miał ogorzalą, a potężne jego bary zdradzały niepospolitą siłę. Drugi z nich drobny, szczupły, o białej, delikatnej cerze, wyglądał raczej na syna pierwszego, niżli na brata. Byli to Polacy — Antoni i Bolesław Bilkowie, warszawscy, dawni mieszkańcy dzielnicy Powiśla. Znużdli im się trochę dnia Warszawa, zapragnęli zwiedzić trochę Świata i doznać przygód, wstąpili więc do legji.

— Wiesz co Antos, — mówił Bolesław starszego brata — że boję się trochę ty Arabów.

— Ee tam — machnął ręką Antek — gwizdać tam na Arabów, a bać się nie potrzebujesz, bo jesteś przecięż ze mną.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nr. 1
Ze
Jes
Jak
wodow
Związk
tryczn
stanow
naropach
wej...
W
związk
ców zaw
dzenia i
działach
pali we
codawco
wien urlo
cie: nowi
wym i l
kami ze
go wysz
Jak
praco da
wiedzie
górniczy
hońcu
Smier
Dnia
części
w Nied
zamiesz
wgiel t
przygni
płat
klatkę
pomocą
ki głaz
szkutu
rękach
odstawi
Brackiej
sownik
dzieci.
szczyr
czczył s
Br
ec
Dow
ironie
w S
ZZZ,
zawier
Minister
polanie
zadowi
marsz
Pog
Zan
Nawie
objaśni
się urab
nym ter
ni. Na
zapotrz
by kop
dzi. Po
zapotrz
dobywa
czepak
rozrózn
1) w
2) h
Zasa
dwóch
się mot
kopania
Cze

Ze śląskich kopalń i hut

Jeszcze w sprawie stosowania ustawy o urlopach

Jak informowaliśmy już, związki zawodowe ZZZ, ZZZP i CZG zwróciły się do Związku Pracodawców o zwołanie parytetycznej konferencji, celem uzgodnienia stanowiska w sprawie stosowania ustawy o urlopach oraz postanowień umowy taryfowej.

W dniu wczorajszym wymienione związki otrzymały ze Związku Pracodawców zawiadomienie, że wobec wypowiedzenia umów taryfowych we wszystkich działach przemysłu — za wyjątkiem kopalń węgla i kopalni kruszców, Związek Pracodawców uchylił się od rozmów w sprawie urlopów do czasu zatwienia zawarcia nowych umów w przemyśle metalowym i hutniczym. Pertrakcje ze związkami zawodowymi przemysłu metalowego wyznaczone zostały na 24 czerwca.

Jak z powyższego wynika, Związek Pracodawców zamierza również wypowiedzieć umowę taryfową w przemyśle górniczym, co może nastąpić dopiero w końcu bieżącego miesiąca. Dlatego też

Związek Pracodawców do tego czasu nie chce podejmować żadnych rozmów. W tym stanie rzeczy związki zawodowe zwróciły się w dniu wczorajszym do Okręgowego Inspektora Pracy inż. Maskego o zwołanie w najbliższych dniach konferencji, celem wydania przez niego obowiązujących postanowień.

Jak się dowiadujemy, pracodawcy w przemyśle górniczym w dalszym ciągu albo sabotują wykonanie ustawy albo stosują ją

niezgodnie z jej postanowieniami i duchem. Naprzykład konalnie Skarbofermu rozpoczęły wydawanie urlopów z dniem 9 czerwca, tj. od niedzieli i święta, przez co w sposób niedozwolony zwiększyli ilość niepłatnych dni urlopowych. Na 15 dni urlopu przypadło robotnikom kopalni Skarbofermu aż pięć dni świątecznych, czyli niepłatnych.

Takie stosowanie ustawy wywołało wśród robotników wielkie rozgoryczenie.

Wybory do Ogólno-Miejscowej Kasy Chorych na m. Chorzów

Chorzów, 12 czerwca.

Dnia 23 czerwca br. odbędzie się wybory do wydziału Ogólno-Miejscowej Kasy Chorych na m. Chorzów, rozpisane w Tygodniku Urzędowym m. Chorzów z dnia 11 maja 1935 r. Termin składania list upłynął z dniem 25 maja br. Zgłoszono do wyborów ze strony pracodawców 3 listy i ze strony ubezpieczonych 4 listy. Listy pracodawców noszą nazwy i numery: Lista nr. 1 jest listą Zrzeszonych Organizacji Polskich, druga lista jest listą pracodawców Niemców i trzecia żydowskiej organizacji pracodawców. Listy ubezpieczonych są: Nr. 1 „Lista uzgodniona” polskich organizacji, Nr. 2 nosi lista Klasowych Związków Zawodowych, lista Nr. 3 jest listą ubezpieczonych Niemców i lista Nr. 4 jest listą ubezpieczonych żydów. Zgłoszone li-

sty zostały przez zarząd zbadane i z dniem 9 czerwca br. wyłożone do publicznego wglądu w lokalach administracji Kasy Chorych. Punktów głosowania jest 5 dla pracodawców i 5 dla ubezpieczonych. Wybranych zostanie ze strony pracodawców 7 członków wydziału, a ze strony ubezpieczonych 14 członków i odpowiednia ilość zastępców. Jak wiadomo w roku 1930 władze nadzorcze rozwiązały ówczesny zarząd Kasy z powodu szeregu przekroczeń i nieformalności, a następstw przeprowadzonych dochodzeń odbyły się nawet rozprawy sądowe. Delegatem Urzędu Ubezpieczeń dla zatwienia spraw Kasy Chorych wyznaczony został p. nac. Doleżyk, który w ciągu pięciu lat sprawowania powierzzonego mu urzędu uporządkował agendy Kasy Chorych i zrównoważył budżet.

Smierć górnika na kop. Rymer

Dnia 8 bm. około godz. 20,30 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi na kop. Rymer w Niedobczycach, rębacz Alojzy Zabrala, zamieszkały w Popielowie. Zabrała kopiąc w miejscu na filarze został w pewnej chwili przgnieciony ciężkim głazem, który rozplątał nieszczęśliwemu brzuch i zalał całą klatkę piersiową. Rębaczowi pospieszyli z pomocą jego koledzy, którzy odsunęli ciężki głaz. Wszelka pomoc okazała się już bezskuteczną. Zabrała wyzioną ducha na rękach swych towarzyszy pracy. Zwłoki odtawiono do kostnicy szpitala Spółki Brackiej w Rybniku. Tragicznie zmarły górnik osierocił żonę i troje nieletnich dzieci. Śmierć nieszczęśliwego wywołała szczerzy żal wśród górników, u których cieszy się opinia dobrego kolegi.

Echa wyborów starszego brackiego na kop. Niemcy

Dowiadujemy się, że wybrany dwukrotnie na starszego brackiego kop. Niemcy w Świętochłowicach górnik Jan Bryła ZZZ, którego zarząd Spółki Brackiej nie zatwierdził, odwołał się od tej decyzji do Ministerstwa Opieki Społecznej, które odwołanie p. Bryły uwzględniło i poleciło zarządowi Spółki Brackiej zatwierdzić go na starszego brackiego.



Ostatnio bawił w Warszawie szwedzki minister Engberg, którego na zdjęciu widzimy w towarzysztwie wiceministra Knoesa (od lewej) i ministra W. Jędrzejewicza (z prawej).

Pogadanki górnicze Zamułka w górnictwie*)

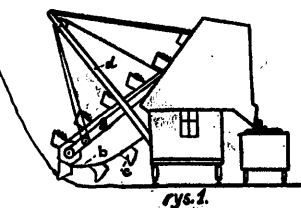
III.

Nawiązując do poprzednich artykułów, objaśnimy poniżej w jaki sposób odbywa się urabianie albo kopanie piasku w danym terenie piaskowym w t. zw. piaskowni. Najprostszym sposobem w wypadku zapotrzebowania małej ilości piasku, byłoby kopanie łopatami, używając do tego łopaty. Ponieważ tu jednak chodzi o masowe zapotrzebowanie, dlatego urabianie piasku odbywa się mechanicznie zapomocą t. zw. czerpaków (bagrów). Według działania rozróżniamy 2 typy czerpaków a to:

- 1) wielowiaderekow, i
- 2) łyżkowe.

Zasadniczo każdy czerpak składa się z dwóch części: z wozu w którym znajdują się motory, oraz z właściwego mechanizmu kopania.

Czerpak wielowiaderekowy (rys. 1) ma



rys. 1.

kształt małego wagonu kolejowego, który może się poruszać po torze kolejki położonej wzdłuż piaskowni.

Nowe typy czerpaków mają podwozie gąsienicowe, tak jak u czołgów wojskowych, wobec czego tor dla tych czerpaków jest zbędny.

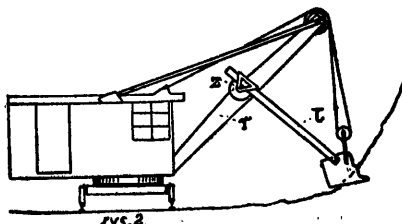
Mechanizm kopania stanowi rama ruchoma (a), po której porusza się łańcuch bez końca (b) z przymocowanymi wiaderkami (c), kształtu spłaszczonej skrzynki. Ramę tę można zapomocą żórawia (d) t. j. belki żelaznej skośnie przymocowanej do wozu podnosić i opuszczać. Ruch ten uzyskuje się przez wydłużanie lub skracanie liny pociągniętej od bębna motoru, przez wierzchołek żórawia do końca ramy. Urządzenie ramy wraz z wiaderkami może być tak wykonane, że czerpak kopie piasek tylko powyżej poziomu na którym się porusza (czerpak z ramą górną), lub też kopie poniżej poziomu (czerpak z ramą dolną).

Urządzenie to stanowi przymocowany skośnie do wagonu żóraw albo t. zw. ramię (r), które na wierzchołku ma krzątek dla liny, a w środku długości zespół kół zębatach (z). Po tych kołach porusza się łyżka (l), składająca się z dwóch drążków zębatach, na końcu których znajduje się stalowa skrzynia o objętości 1-2 m³ z dnem do samoczynnego zamykania się.

Przebieg pracy czerpaka wielowiaderekowego jest następujący. Przy pomocy żórawia opuszcza się na stałe ramę pod ścianą piaskową, a następnie puszcza się w ruch łańcuch z wiaderkami, z których każde kolejno nabiera piasku, dźwiga go do góry na najwyższy punkt tej ramy, gdzie wysypuje do zsypanika i wędruje dalej by nabrać znowu piasku. Pod zsypanik czerpaka podstawa się wozy piaskowe i przez otwarcie specjalnej zasuw, wysypuje się piasek do wozów.

Bagier względnie czerpak łyżkowy — (rys. 2) składa się również z dwóch zasadniczych części t. j.:

- 1) wagonu małego z motorami, mogącego się obracać naokoło osi pionowej przy nieruchomym podwoziu, oraz
- 2) z urządzenia kopiącego.



rys. 2.

Gamki i patelnie



VIM DO SZOROWANIA I CZYSZCZENIA

Potworny samosąd zdradzonych kobiet

Jak donoszą z Kiszyńska, aresztowała policja we wiosce Calancea 14 kobiet za zamordowanie znanej w okolicy piękności Ekateriny Gromann, której opinia zarzucała, że uwiodła wszystkich żonatych mężczyzn. Proces, którego przebieg będzie niewątpliwie bardzo sensacyjny, odsłoni tajemnicę dramatycznego prologu zbrodni.

Ekaterina Gromann, córka wieśniaka, była tak piękna, że sława jej urodziła dotarła daleko poza granice rodzinnej wioski. Nietylko kawalerowie, ale także mężczyźni żonaci strali się o jej względy, okazując jej przy każdej sposobności swoje uwielbienie. Niejednokrotnie urządziły zdradne meżatki pielne awantury pięknej Ekaterinie, otoczonej rojem zakochanych mężczyzn podczas wiejskich zabaw w szynkowniach i na ulicy.

Wreszcie zdradzone kobiety urządziły przeciw Ekaterinie Gromann spisek. Schodziły się w tajemnicy i knuły plany zemsty, jak usunąć najszybciej i najskuteczniej niewgodną rywalkę. Pewnej nocy zebrano się pod chatą Ekateriny Gromann ponad sto rozwścieczonych kobiet. Wyciągnęłyśmy śpiączkę dziesięć z łóżka oblały ją wtrwołem, a oslepioną i nawpół przytomną z bólu zawlokły na gościniec, załkły kamieniami, potrawiły zwłoki na miazgę.

Policja poszukiwała przez dłuższy czas sprawczyń bestjałskiej zbrodni, lecz śledztwo utrudniała wzajemna dyskrecja. Dopiero po tygodniu udało się wysledzić przywódczynię potwornego spisku i uzyskać w ten sposób nazwiska wszystkich współwinicek morderstwa, które aresztowano. Akt oskarżenia obejmuje 14 nazwisk.

Kopanie piasku tym czerpakiem odbywa się podobnie jak nabieranie piasku łopatą (stad nazywają w Anglii taki czerpak mechaniczną łopatą). Przy pomocy liny, przechodzącej z bębna motoru przez wierzchołek ramienia do końca łyżki, opuszcza się łyżkę pod ścianę piasku. Równocześnie uruchamiając koła zębata na ramieniu powoduje się częściowe wbięcie łyżki w piasek. Potem następuje moment nabierania piasku, gdy koła zębata obracając się dalej, powodują całkowite zagłębienie łyżki w piasek, a równocześnie przy pomocy liny, podnosi się łyżkę do góry. W dalszym ciągu obraca się cały wagon wraz z ramieniem i napelnioną łyżką nad wóz piaskowy, gdzie ruchome dno skrzyni otwiera się specjalną linką i piasek spada do podstawionego wozu. Następuje obrót czerpaka do poprzedniej pozycji i praca zaczyna się na nowo.

Jak z powyższego wynika, robi czerpak łyżkowy dosyć skomplikowane ruchy. Do wykonania każdego z tych ruchów są na czerpaku albo osobne motory elektryczne lub spalinowe albo też konstrukcja jest tego rodzaju, że tylko dwoma motorami przy pomocy sprzęgieł i przekładni może maszynista wykonać te wszystkie ruchy. Maszynista obsługujący taki czerpak musi być dobrze wprawiony, ażeby praca szła sprawnie i bezpiecznie. B.

*) Poprzednie pogadanki z działu „Zamułka w górnictwie” patrz Nr. Nr. „Polski Zachodniol” 102 i 114.

Wiadomości bieżące.

Środa
12
czerwca

Dziś: Pankrąco
Jutro: Antoniego z Pad
Wschód słońca: 3,33
Zachód słońca: 19,54.

Upał...
Wczoraj patował w Katowicach silny upał, temperatura wynosiła w ciągu godzinach po południowych zgora 24 stopni Celsjusza. Jest to najwyższa temperatura, zanotowana w roku bież.

Powtórzenie „Wielkiego Requiem” Berioza w Kościele Garnizonowym.

Największa w literaturze muzycznej msza żałobna „Wielkie Requiem” francuskiego kompozytora H. Berioza, która na Akademii Żołnierskiej w Katowicach, w dniu 14 maja, o godzinie 20-tej w Kościele Garnizonowym w Katowicach. Dzieło to wymaga wielkiej ilości wykonawców oraz pięciu orkiestr, które w „Tuba mirum i Rex tremendae” wraz z chórami, ilustrują grozę śmierci i potęgę „Sadu ostatecznego”. Ponieważ nie wszyscy mogli być uczestnikami tego koncertu w Teatrze na Akademii, Komitet postanowił je powtórzyć. Zainteresowanie jest wielkie — przeszło połowa biletów już jest rozprzedana. Komitet donosi, że pozostałe bilety w cenie 1,— zł są do nabycia w księgarniach: T. Mikulskiego, Mariacka 1, Górski, Mińska 4, (Ratusz) Plejsher Wojewódzka 30, Koinand, Kościuszki 1, (vis a vis katedra) i w Instytucie Muzycznym, Teatralna 7.

Regulem W. A. Mozarta
wykonają pod kierownictwem prof. Zbigniewa Dymnka chór i orkiestra uczniów Śląskiego Konserwatorium Muzycznego w Katowicach w dniu 12 bm, o godzinie 20 w sali Konserwatorium (Wojewódzka 45). Jako soliści wystąpią uczniowie z klas śpiewu prof. Marij Gajekowej i Bronisława Romaniszki oraz, jako gość, Stanisław Kruger. Wstęp wolny.

Wycieczka oficerów z Warszawy na Śląsk.

Dziś bawiła w Katowicach wycieczka oficerów z Warszawy pod kierownictwem płk. przyz. z departamentu zdrowia MS, Wł. Wycieczka w towarzystwie nac. lekarza garnizonowego płk. Schebesty, zwiedziła koło „Janki”, „Hute Króli”, Fabrykę Zw. Azotowych itd.

Odczyt o inscenizacji wiedeńskiej „Niebieskiej Komedii” Krasinskiego.

Znany dramaturg i literat wiedeński Franck Teodor Csokor wygłosi dziś, 12 bm, o godzinie 19,45 w sali polonistycznej miejskiego amfiteatru żeńskiego w Katowicach ul. 3 Maja 42 odczyt pt.: „Wiedeńska inscenizacja Niemieckiej Komedii” Krasinskiego. Wstęp wolny. Soba prelegenta oraz ciekawa próba inscenizacji polskiego arcydzieła na scenie wiedeńskiej. „Burgtheater” wzbudzi niewątpliwie wśród kulturalnych sfer Katowic zrozumiałe zainteresowanie.

Z posiedzenia Komisji Skarbowej Izby Przem.-Handlowej.

Onegdaj odbyło się konstytucyjne posiedzenie Komisji Skarbowej. Po zagaleniu obrad Prezesa Izby inż. Cybulskiego, przystąpiono do wyboru przewodniczącego i zastępcy przewodniczącego Komisji. Przewodniczącym został wybrany Radca Ogorzał Robert, zastępcą zaś przewodniczącego Radca Bartelmas Albin. Następnie referent Izby dla spraw skarbowych zdał sprawę z działalności Izby w dziedzinie skarbowości za czas od 1 stycznia do 31 maja posiedzenia Komisji. Po sprawozdaniu Komisja w wnioskach przewodniczącego uchwalila powoływanie w miarę potrzeby specjalistów z dziedziny skarbowości na swe posiedzenia.

Kolonie lecznicze Pol. Czerw. Krzyża.
W poniedziałek dnia 17 czerwca r. wyjechało 150 dzieci do kolonii leczniczej w Rabce-Stroni. Dzieci, które otrzymały specjalne zaproszenia o przyjęciu do kolonii zbierają się w Katowicach w biurze Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Andrzeja nr. 9 o godz. 10-tej słowo do wyjazdu.

Własy do szkoły gospodarzelek.
Szkoła Przystosowania w Gospodarstwie Rolnym Tow. Polek w Katowicach — ogłasza wpisy na kurs roczny a na krótko-terminowe kursy różnego typu z zakresu gospodarstwa domowego. Blizszych informacji udziela kancelaria szkoły Katowice ul. Francuska 12 p. 2. (wjeżdżając od torów kolejowych).

Reliabilizacja inż. Wańka.

W roku 1933 w drodze administracyjnej został skazany za bezprawne używanie tytułu inżyniera p. Franciszek Wańek z Rudzkiego Gwionowa Węglowego. Na skutek kasacji wyroku przez inż. Wańka Sąd Najwyższy rozstrzygnął ponownie tę sprawę, w wyniku czego wyrok u niewinnin inż. Wańka.

Czyli pas transmisyjny?

Na Posterunku Policji w Brynowie przechodzą skórzany pas transmisyjny 12 metr, długi 20 cm, szeroki, pochodzący prawdopodobnie z kradzieży, porzucony przez nieznaną osobę. W czasie pościgu, Pas, po udowodnieniu prawa własności, należy odebrać w godzinach przedowych na wrzół wymienionym posterunku.

Odkrycie „skarbn” pod Wieliczką

Wielką sensacją w mieście i okolicy wywołała wiadomość o odkryciu przez robotników pracujących nad niwelacją terenu pod autostradą, wielkiego skarbu.

Stalo się to w następujący sposób: robotnik Tatars Franciszek z Wieliczki, pracujący w grupie robotników koło realności Michałczyka Zygmunta, rozkopując kilofem ziemię, natknął się na głębokości 2 metrów na jakiś stary żelazny garnek. — W pierwszej chwili nie zwrócił wogóle na niego uwagi, dopiero gdy mu zaczął przy dalszym kopaniu przeszkadzać, wyciągnął go i ze zdumieniem stwierdził, że garnek pełen jest srebrnych starych monet. — Nie zdołał ich nawet wszystkich oglądać, gdyż inni robotnicy dowiedziawszy się o tem odkryciu rzucili się na monety i prawie wszystkie rozebrali — pozostawiając mu zaledwie dwie sztuki. Wśród monet znajdowały się oprócz mniej ciekawych stare monety polskie z XIV i XV wieku doskonale zachowane.

Pomijając samą wartość srebra skarb ten może mieć wielkie znaczenie historyczne i numizmatyczne, dlatego wywindykowanie go dla muzeum jest prostopo koniecznością. — Na terenie Wieliczki często zdarzają się wypadki odkopywania starych monet, których ludność, nie znając ich wartości historycznej, używa jako wisiorów do zegarków i jako ozdób do naszyjników.



Nierównanej jakości
pudry D-ra Lustra wyrobu „Miraculum” dobrze przylegają, kryją i wzmacniają skórę. Odrębny higieniczny do fluski i „egzotyyczny” do suchej i prawidłowej cery.

Malarz banknotów

Osobliwy talent Dudy i sądowe komplikacje

Było to 24 kwietnia rb. w Siemianowicach — kiedy Bolesławowi Dudzie powinęła się noga. Mianowicie, tego samego dnia, Duda, kupiwszy pół funta tytoniu fajkowego, w sklepie Alojzego Piechy, zapłacił banknotem pięćdziesięcioletowym.

Ponieważ w handlu detalicznym rzadko obraca się takimi banknotami, ekspedjentka, przed wydaniem reszty, dokładnie obejrzała banknot ze wszystkich stron. I wydała jej się podejrzany. Tymczasem Duda, widząc wahanie ekspedjentki, porwał tytoń i rzucił się do

wbiegania. W sklepie podniósł się krzyk, który przeniosł się na ulicę i za chwile, Duda był pod opieką policjanta. Razem z banknotem powędrował na komisariat gdzie stwierdzono, że banknot był fałszywy, a Duda plynixit.

Ale — dosłownie, gdyż przestuchiwany, zeznał, że banknot ten własnoręcznie namalował i potrafił mu nadać wszelkie pozory prawdziwości. Tylko pozory jednak, bo pierwsza próba puszczania go w obieg nie powiodła się.

Władze śledcze poświęciły Dudzie osobne studium. Otóż Duda od wczesnej młodości zdradzał duże zdolności malarskie, niewykorzystane jednakże. Jak zeznał utalentowany malarz banknotów, nad fatalną pięćdziesięcioletówką pracował przez trzy miesiące. Wy-malował ten obrazek — powiada — tylko z braku innego zajęcia. (Imni myśleli, że dla wprawy). Nie miał też zamiaru puszczać go w obieg, a zrobił to dopiero, gdy mu bieda dokuczyła.

Tak zresztą zeznał Duda wczoraj w sądzie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Katowicach. Dla sądu jednak największą wymowę mają fakty. A faktem jest, że Duda usiłował dołączyć do ogólnego obrotu jeden banknot, wprawdzie ładnie malowany, ale fałszywy. To też przewodniczący ogłosił wyrok skazujący malarza banknotów na dwa lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 4 lata.

Przez te 4 lata Duda może wszystko malować — tylko nie banknoty.

Komisja Polityki Gospodarczej

Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji Polityki Gospodarczej Izby Katowickiej. Po zagaleniu obrad przez prezesa Izby inż. Cybulskiego przewodniczącego objął radca Izby, generały dyr. Ciszewski.

Komisja uchwalila zasady interpretacji postanowień art. 61 prawa przemysłowego, których Izba ma przestrzegać przy wydawaniu opinii o regulaminach targów małych, jak też wyroczenie opinii w sprawie nadaszanych Izbie do zaopiniowania czterech regulaminów targowych gmin śląskich. Następnie Komisja rozpatrzyła sprawę utworzenia dalszych punktów sprzedaży hurtowej wódek monopolowych w obrębie obecnego rejonu sprzedaży hurtowni katowickiej P. M. S., wypowiadając się za poparciem wniosku o utworzenie nowego punktu hurtowej sprzedaży w Chorzowie.

W sprawie projektu nowelizacji rozporządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia

9 grudnia 1927 r. o dowodach umiejętności zawodowej w przemysłach koncesyjnych Komisja poparła projekt przedłożony swego czasu Związkowi Izb przez Izbę Przem.-Handlową w Poznaniu. Po rozpatrzeniu materiałów rozslanych przez Związek Izb Przem.-Handlowych w sprawie konkurencji, wyrażanej kupiectwu przez handel nielegalny, Komisja uchwalila wnioski, które mają być rozpatrywane przez Związek Izb Przem.-Handlowych.

W końcu Komisja ustaliła kilka punktów programu najbliższego posiedzenia Komisji, m. i. postanowiono zająć się sprawą polityki deflacyjnej, w szczególności sprawą akcji obniżania cen wyrobów przemysłowych, sprawą godzin w handlu, sprawą zrzeszeń gospodarczych przemysłowych, jak też ustosunkowaniem do kwestji ewentualnej reglamentacji handlu w domach towarowych i szereg spraw drobniejszych.

Z Polskiego Związku Zachodniego

W ubiegłym miesiącu odbyło się w Chorzowie III Walne Zebranie P. Z. Z., któremu przewodniczył inż. Michejda. Skład nowego Zarządu przedstawia się następująco: inż. Sobek Roman (prezes), Burzyński Leon (wiceprezes), Bałusinski Kazimierz (sekr.), Richter Szczepan (skarbnik). W okresie sprawozdawczym Koło P. Z. Z. w Chorzowie III, rozwijało się w dalszym ciągu pomyślnie, m. i. zajmowało się gorliwie polską działalnością, niosąc jej różnorodną pomoc. I tak Koło dożywiło ponad 100 biednych dzieci, urządziło kosztem 3100 złotych gwiazdkę dla dzieci, rozdało 138 par bucików, 272 bonów odzieżowych po 50 zł. Na tegoroczną I. Komunję św. przeznaczono jako pomoc dla najbiedniejszych dzieci złotych 200. Dochody roczne Koła wyrażają się kwotą 18.850 złotych. 26 maja odbyło się walne zebranie w Jarosławicach; rozpoczęło je oddaniem hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu. W skład nowoobranego Zarządu weszli pp. Gwóźdź Paweł, Kostyra Konrad, Lisok Józef, Sojda Wilhelm. Na zakończenie zebrania p. Dziębiek wygłosił referat na temat stosunków polsko-niemieckich.

W Warzawicach, pod przewodnictwem delegata powiatowego p. Sabeli, odbyło się walne zebranie Koła. Praca w okresie sprawozdawczym zmierzala przedewszystkiem do powstrzymania i zahamowania roboty germanizacyjnych miejscowych czynników niemieckich, której wi-

domym znakiem jest nowopowstata niemiecka szkoła prywatna w pobliskich Krzyżowicach. Skład nowego Zarządu jest następujący: Marciel Stanisław (prezes), Bronny Karol, Frumszanka Maria, Lazar Franciszek. — Wkocioł ma odbyło się walne zebranie P. Z. Z. w Łędninach. Zebraniu przewodniczył p. Józef Stryczek. Na wstępie zebrani oddali hołd zmarłemu Marszałkowi Piłsudskiemu, przyczem postanowiono, że Koło urządzi wycieczkę do Krakowa i weźmie udział w spyaniu kopca na Sowiwcu. W skład nowego Zarządu weszli: pp. Stryczek Józef (prezes), inż. Kozarski Tadeusz, Barchański Franciszek, Jąłow Jan. — Bajkocha: Odbyło się tu w ubiegłym miesiącu walne zebranie P. Z. Z. W skład zarządu Koła miejscowego weszli: pp. Janik Józef (prezes), Smerczek Wilhelm, Kmiecickówna Matylda, Kurpa Wilhelm. — Lissa: Miejscewo Koło odbyło walne zebranie. W skład nowego zarządu weszli pp. Madeja Emiljan, Komander Franciszek, Konfederak Władysław. — W Bańgowie odbyło się walne zebranie Koła, któremu przewodniczył z ramienia zarządu pow. p. Walerjan Klonowski. Na cele nowego zarządu stanął p. Pięgoł Józef, kierownik szkoły. Należy zaznaczyć, że Koło bierze żywy udział w pracy narodowej na terenie Bańgowa i cieszy się wielką popularnością wśród miejscowego społeczeństwa.

(—) Usiłowanie własnosc.

Onegdaj między godz. 9—10 wszedł nieznaną sprawca do piwnicy domu, przy ul. Wojewódzkiej 26 w Katowicach, skąd następnie przez blizawy sufit zamierzał dostać się do składu ty-

toniowego Janasika Antoniego, lecz spłoszony zbiegł w niewiadomym kierunku. Na miejscu sprawca pozostawił koszyk, przygotowany prawdopodobnie do zabrania towaru. Pościg za sprawcą zarządono.

(—) Posiedzenie zarządu okr. śląskiego LOPP.

Dziś o godz. 11 przedpołudniem odbył się posiedzenie zarządu okręgu śląskiego LOPP. Na posiedzeniu tem p. wojewoda śląski dr. Graczyński dokona dekoracji osób, odznaczonych za zasługi około rozwoju LOPP.

(—) Katowice porządku chodników.

Po zatwierdzeniu przez korporację miejską oraz Śląską Radę Wojewódzka nowego statutu drogowego miasta Katowic, Magistrat — Urząd Drogowy — przystąpił do uporządkowania chodników na całym obszarze miasta. Poza drobnymi naprawami podjęto roboty chodnikowe przy ul. Kościuszki, na odcinku od ul. Powstańców do ul. Jordana. Nowy chodnik wykonany zostanie z utraconych płyt, które ułożone zostaną na specjalnej warstwie betonowej, celami otrzymania stałej i równej powierzchni. Wzdlęz nowo ułożonych płyt, wykonany zostanie z mozaiki porfirowej. Poza tem przystąpią do remontu chodnika przy ul. Francuskiej. W najbliższym czasie rozpoczyna się większe roboty chodnikowe w dzielnicy II Zawodzie wzdłuż ul. Krakowskiej oraz dzielnic 4 na Załęskiej Haldzie.

(—) Tracony przez motocykl.

Na ul. Kościuszki w Katowicach, idący motocyklem Szołtysek Jan z Zalesza, najechał na przechodzącego przez leżnię Woźnicę Stanisława z Siemianowa, który tracony motocyklem upadł na bruk i doznał cięższych obrażeń ciała. Pięciuż pomocy lekarskiej udzielono należącoemu w szpitalu miejskim w Katowicach.

Rozpaczliwa walka z wilczycą Ra

w zwierzyńcu katowickim

(—) Kogo okradziono w czasie świąt.
9 bm. popołudniu również przy pomocy kluczy podobnych weszli nieznan sprawcy do mieszkania kupca Zmigrada Salo w Katowicach przy ul. Szopena 2 i po wyważeniu łomem drzwi do szaf, porwyrwali garderobę mekka i bieliznę, a spłoszeni przez słuchacza Szostokowa Anastazję, zbiegli w niewiadomym kierunku. Pościg za sprawcami zarządono, jednak dotychczas bez wyniku. Wczorajszego dnia wieczorem około godz. 21-iej, w czasie nieobecności domowników, weszli nieznan sprawcy przy pomocy podobnych kluczy do mieszkania Karczyskiego Mieczysława w Szopienicach, przy ul. Kościuszki 1 i skradli 4 kompletne ubrania męskie, 15 koszul męskich, kilka par obuwia, aparat radiowy, aparat fotograficzny marki „Kodak”, 6 obligacji Powszyci Narodowej, polisie ubezpieczeniowa jedwabne suknie damskie, trzewiki damskie, 2 brązowe, skórzane walczyki i walizkę koszykową, łącznej wartości 2.500 zł. Sprawcy zbiegli w niewiadomym kierunku — 10 bm. popołudniu, w czasie nieobecności domowników, weszli nieznan sprawcy przy pomocy podobnych kluczy do mieszkania Janikowej Florentyny, zam. w Katowicach, przy ul. Żwirki i Wigury 11, gdzie następnie po wyważeniu drzwi w szafie łomem żelaznym, skradli 600 zł w banknotach po 50 i 20 zł. Następnie sprawca po rozbiciu kłódki przeszedł do pokoju mieszkalnego, noroził drzwi w szafie i porwyrwali garderobę i bieliznę na podłogę, poczem nieuczajony przez nikogo, zbiegl.

Z Katowickiego

(K) Wiec oświatowy w Slemianowicach.
Miejscowe Kolo Tow. Czyt. Lud. wspólnie z Ośrodkiem Oświatowym organizuje na najbliższy czas wielki wiec oświatowy z udziałem pilsarsza regionu śląskiego Gustawa Morcinka, Prywidzianę sa referaty pp.: Kaszyckiego, Dykiewicza i in. oraz film oświatowy.

(K) Nabral ludzi i uciekł.
Herman Lipsch z Malej Dąbrówki doniósł policji, że niejaki Jerzy Hoida wyłudził od niego 450 zł, celem założenia interesu w Chorzowie. Tymczasem Hoida, po otrzymaniu pieniędzy więcej się nie pokazał i wszelki ślad po nim zaginął. Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że Hoida, który w podobny sposób oszukiwał już kilkanaście osób w Chorzowie, co zanotowały raporty policyjne, uciekł do Bytomia. Łącznie Hoida oszukiwał swoje ofiary na około 6 tys. zł.

Z Chorzowa

(=) Z zebrania żałobnego Tow. Polek w Chorzowie.
Onegdaj odbyła się uroczysta Akademia Tow. Polek kolo 1-go w Chorzowie poświęcona uczczeniu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Uroczystość rozpoczęła przewodnicząca Harasiewiczowa odczytaniem oredzia Pana Prezydenta R. P. P. Zakrzewska zobrazowała ogrom prac i trudów poniesionych przez Wodza dla Polski. Zebrane członkinie złożyły ślubowanie — wiernie trwać przy idealach i wskazaniach pozostawionych przez Wielkiego Marszałka Polskii.

(=) Pielgrzymka do Częstochowy.

W piątek 14 bm. wyrusza z dworca Chorzów 1 około godz. 8-miej rano 3-dniowa pielgrzymka do Częstochowy z parafii: Lipiny, Chrapaczów, Chorzów św. Barbary, św. Jadwigi i św. Józefa, Chorzów 3 z parafii św. Marii Magdaleny i Łagiewnik. Cena udziału w pielgrzymce wynosi łącznie z kosztami 6 zł. Zgłoszenia przyjmują kościelni wzmienionych parafii. Powrót pielgrzmyk do Częstochowy w niedzielę wieczorem.

(=) Z zebrania Powstańców Opolsko-oleskich w Chorzowie.

4-go bm. odbyło się uroczyste zebranie Zw. Powstańców Śląskich, grupy Opolsko-Oleskiej w Chorzowie. Zebranie zagal prezesa A. Krawczyk, poczem ref. oświatowy p. Kubiaczyk poświęcił swój referat pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, Członkowie z powagą i w skupieniu słuchali słów mówcy, uczcyszy pamięć Wodza Narodu kilkuminutowym milczeniem, poczem prezesa A. Krawczyk odczytał odczytanie, w którym przyrzeczenie że kroćcy beda wniknięciem przez św. Marszałka drogą, gotowi każdej chwili broń granic Państwa, poświęcając swe życie na oltarz Ojczyzny. — Po przerwie odbyło się zebranie miesięczne, na którym omówiono sprawę, odnosząc się do udziału grupy w P. W. strzelania członków o POS, wycieczki do Krakowa.

(=) Wypadek przy pracy.

Na terenie państwowej Fabryki Zw. Azotowy zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 31-letni Jan Miazka. Robotnik z oddziału karbitowni, zam. w Brzezinkach Śl. Podczas pracy Miązga przygnieciony został wapiem nym zbiornikiem, doznając zmiążdżenia nóg. W stanie ciężkim przewieziono ofiarę wypadku do szpitala św. Jadwigi.

Z Świętochłowickiego

(S) Wycieczka kolo NChZP, w Rudzie.
20 bm. urządził NChZP, kolo Ruda Śl. wycieczkę pociągami popularnym do Krakowa. Celem oddania holdu zwłokom śp. Marszałka Piłsudskiego, polozona z zwiedzeniem krypty oraz Waweli, jak również obowiązkowym udziałem w spyaniu kopca Marszałka Piłsudskiego. Wyjazd ze stacji Ruda około godz. 6-tej rano przyjął zaś około godz. 22. Koszt za 3,90 o prócz opłaty za przejazd autobusami do Sowińca. Zgłoszenia, u p. Wiktora Bujacza w Sekretariacie Zarządu Rudzkiego Uwarctwa Węglowego — nr. telefonu 52 303. Przyjmuje się również zgłoszenia mieszczkoń

Dozorca zwierzyńca miejskiego przy ul. Bankowej w Katowicach posyłał onegdaj rano przeraźliwe krzyki, dochodzące od strony klatki, w których zamknięte sa drapieżniki.

Przezywając nieszczęście, porwał żelazne widły, i pobiegł do zwierzyńca. Tu oczom jego przedstawił się straszny widok. W przejściu pomiędzy klatkami rozgrywała się walka kobiety z rozszalałą wilczycą.

Oto zamknięta w żelaznej klatce wilczyca wyrwała się, ze swej przegrody po przednim obluźnieniu zamku i rzuciła się na zaletą czyszczeniem klatek robotnicze magistracka Jadwige Grządzielowa. Wilczyca skoczyła przerażone kobiecie do gardła, usiłując ją zagrzyźć. Grządzielowa zaalarmowała dozorcę krzykiem a równocześnie wszelkimi siłami broniła się przed rozjusznem zwierzęciem.

Kiedy dozorca przy pomocy widelczy wpedził wilczyce do klatki, która szczeni nie zamknięto. Grządzielowa leżała w krwi, brozącej obficie ze strasznych ran na piersiach i na rękach. Zawładł miono natychmiast pogotowie ratunkowe, które odwoziło Grządzielową do szpitala.

Jak się okazuje, wilczyca, która o statnio porodziła młode wycieczki, zdradzała ogromny niepokój, atakując wazwiece drzwi swej klatki. W ten sposób widocznie, przez kilka dni naruszyła zamknięcie i wreszcie jednym pociązkiem skokiem wyważyła drzwi swej klatki.

Defraudacje b. naczelnika gminy przed sądem

Franciszek Kania skazany na rok więzienia.

Franciszek Kania z Piasku w pow. pszczyńskim, był w latach 1930—1932 naczelnikiem gminy. Pod koniec ostatniego roku urzędowania naczelnika, lustrator gminy Alojzy Wicher stwierdził duże niedokładności w gospodarce gminnej. Przeprowadono więc dochodzenia, które wykazały, że Kania dopuścił się sprzeniewierzenia pieniędzy gminnych na łączną kwotę 5 975,64 zł.

Do kieszeni naczelnika gminy oddawały pieniądze za podatki, udzielane gminie subwencje dla bezrobotnych itp. Ponadto Kania wdpywał do ksiąg fikcyjne nie pozycje w rozrachodach i dwukrotnie notował niektóre wydatki.

Sprzeniewierzona przez Kanie suma została wprowadzie zabezpieczona na jego nieruchomości, jednak bez widoków na możliwość ścążnienia, gdyż nieruchomości ta jest nadmiernie obciążona dżugami.

W dniu wczorajszym Franciszek Kania stanął przed trybunałem Sadu Okręgowego w Katowicach. Rozprawie przewodniczył s. o. Herwy.

Oskarżony nie przyznał się pierwotnie do winy, lecz zeznania lustratora gminy stwierdziły całkowicie jego winę. W wyniku rozprawy Kania skazany został na rok więzienia bez zawieszania wykonania kary.

Pokuty nożami w obronie cudzego mienia

Onegdaj wieczorem, przechodzący jedną z ulic Bielska Paweł Boszczyk, zam. w Olszowie Dolnej, natknął się na dwóch mężczyzn, obtańdowanych workami, opuszczających skład wełny, w którym dokonali kradzieży.

Boszczyk zatrzymał włamywaczy, usiłując im odebrać łup. Wtedy ci, rzuciwszy worki na bruk, porwali się na

Boszczyka z nożami i zadali mu kilka głębokich ran na twarzy. Kiedy Boszczyk silnie krwawiąc, upadł, napastnicy porwali skradziony towar i przepadli w ciemnościach nocy.

Okaleczonego obrońcę cudzego mienia przewieziono do szpitala w Bielsku. Policja poszukuje zbiegłych włamywaczy.

Podejrzana paczka z kokainą

Przed dwoma dniami wieczorem, na jednej z ulic Chorzowa przetrzymany został Helmut Rudzki, zam. przy placu Marszałka Piłsudskiego. Rudzki wydał się podejrzanym, gdyż obserwowany przez patrol policyjny odrzucił w pewnej chwili od siebie małą paczkę. Jak się okazało, paczka ta zawierała kokainę, której pochodzenia Rudzki nie umiał wy

tlumaczyć. Zeznał wprawdzie, że otrzymał ją od niejakiego Waltera Paltera z Rudy, lecz wywiad wykazał, że jest to nazwisko fikcyjne. Wtedy Rudzki zmienił zeznania, twierdząc, że kokainę dostarczył mu pewien Żyd z Częstochowy. Wobec wykretnych odpowiedzi odstawiono Rudzkiego do Urzędu Celnego w Chorzowie.

Banda rabusiów — postrach Śląska Opolskiego

przed sądem w Bytomiu.

Katowice, 12. 6.
Onegdaj zapadł w Bytomiu wyrok w głośnej sprawie bandy rabusiów, którzy dokonali dwóch zuchwałych napadów do Stolarzowicach i w Górnikach na Śląsku Opolskim. Na ławie oskarżonych zasiadli: Herman Wollny, Helrich Nowak, Johann Wollny i Robert Drzeżga.

Po napadach rabunkowych bandyci ukrywali się w okolicznych lasach. Do bandy należał również Paweł Wollny, lecz ten został zastrzelony w czasie ucieczki przed policją. Rozegrała się wte

dy formalna bitwa pomiędzy bandytami a oblażającymi ich oddziałem policji. Podczas walki Paweł Wollny padł od kuli, a bracia jego zostali schwytani. Tego samego dnia aresztowano Nowaka i Drzeżgę.

Rozprawa budziła ogromne zainteresowanie i prowadzona była przez wrocławski sąd nadzwyczajny. W wyniku rozprawy Herman Wollny skazany został na dożywotnie ciężkie więzienie, Helrich Nowak na 8 lat więzienia; Robert Drzeżga na 2 lata więzienia; Drzeżga został uniewinniony.

(S) Ważne dla b. Ochotn. Armii Polskiej 1918-1920 r., z Lagiewnik i okolicy.
W niedzielę 10-go bm. o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu u p. Szalotka Franciszka w Lagiewnikach ul. Sienkiewicza Nr. 31 konstytucyjne zebranie byłych Ochotników Armii Polskiej 1918 — 1920 r.

(S) Rozpoznanie zwłok topieca.
Dochozdenia wykazały, że topielec wydobyty ze stawu Kokotek w Rudzie, jest identyczny z 30-letnim Józefem Czysizsem, który popełnił samobójstwo spowodu depresji.

Z Pszczyńskiego

(P) Ofiarowali na Kłopc Marszałka 20.

Losy do I. Klasy
sprzedaje już Kolektura
Kazimierza Kończaka
Katowice, ul. św. Jana 1-3.
Telefon 310-94. Skład Cygar.

(R) Poświęcenie grotty i kaplicy w Jankowicach.
Dnia 10 czerwca odbyło się zapowiadane poświęcenie grotty i kaplicy w Studzionce parafii Jankowickiej. Okolo godziny 8-miej rano nastąpiło na granicy parafii jankowickiej powitanie przez naczelnika gminy p. Gajdę miejscowego ks. proboszcza Miczke, ks. biskupa Brombosza, skąd wyruszone do nowej kaplicy przy studzionce. Ks. biskup Brombosz dokonał uroczystego poświęcenia, poczem odprawił w otoczeniu licznego duchowieństwa pontyfikalne nabożeństwo. Po nabożeństwie przystąpilo do sakramentu Bierzmowania 19 dzieci. W uroczystym poświęceniu kaplicy i grotty wzięło udział około 20.000 obywateli z całego powiatu rybnickiego i liczne procesje.

(R) Sadowy epilog napadów na strażnika granicznego.
Wydział Zamiejscowy Sadu Okręgowego w Rybniku rozprawy sprawie przeciwko zięciu przemysłowcom Edwardowi Fojcikowi, Franciszkowi Galszce i Hluchickowi Romanowi i Wilczy Górnej oskarżonym o nabicie strażnika granicznego Drapaly. Na rozprawie oskarżeni nie przyznali się do winy twierdząc, że zostali pierwsi przez Drapala w brutalny sposób zabito. Świadek Drapala zeznał jednak pod przysięgą o imię. Sad wymerzył Galszce i Hluchickowi po 6 miesięcy więzienia, zaś osk. Fojcika skazał na 2 tygodnie aresztu.

(R) Kara za nienależyta opiekę nad dzieckiem.
Przed Izba Karną w Rybniku stanęła Franciszka Kuczerowa z Rybnika. W grudniu ubiegłego roku przyszła do Kuczerowej jej przyjaciółka Matylda Nowakowa prosząc ją o zaopiekowanie się na kilka dni półtorarocznym dzieckiem. Kuczerowa wzięła dziecko pod opiekę. Stalo się jednak nieszczęście. Kiedy pewnego dnia Kuczerowa wyszła na chwile z mieszkania, dziecko pozostawione bez opieki weszło na stół, ścierało się równowagę, spadło, uderzając głową w cementowa posadzkę, wskutek czego z kilku dniach zmarło spowodu wstrząsu mózgu. Kuczerowa stanęła przed sądem oskarżona o nienależyta opiekę nad powierzonym jej dzieckiem. Sad, biorąc pod uwagę nieposzlakowaną przeszłość Kuczerowej skazał ją na 6 miesięcy więzienia, zawieszając wykonanie kary na 5 lat.

(R) Niechod do życia przyczyna samobójstwa.
10 bm. popełniła samobójstwo przez powieszenie się 25-letnia Gertruda Brauerówna z w. Knurowie. Lekarz stwierdził śmierć. Przyczyna rozpaczliwego kroku denatki była niechod do życia.

Z Lublinieckiego

(L) Wystawa robót ręcznych gimnazjum w Lublińcu.
8 b. m. odbyło się w auli gimnazjalnej Lublińcu otwarcie wystawy robót ręcznych innych prac, uczniów i uczenie gimnazjalnej i szkoły powszechnej w Lublińcu. Okolicznościowe przemówienie wygłosił dyr. gimn. „Tyran”, poczem przelał symboliczną wstęgę. Na wystawę składają się: prace ręczne uczeni gimnazjalnych, prace ręczne uczeni w metalu i drutu, prace przyrodnicze i geograficzne uczniów i uczenie, rysunki i t. p. Na stronie auli ustawiono kajak z przybarami, wykonany w warsztatach gimn. wspólną pracą i w silekimi harcerzy szkolnych.

Z Cieszyńskiego

(C) Wycieczka do Krakowa.
Stowarzyszenie „Rodzina Urzędnicza” w celach szynie urzędu wycieczkę do Krakowa, celem oddania holdu Marsz. Piłsudskiemu i zwiedzenia Waweli. Wyjazd nastąpił 28 b. m. powozem z autobusem na Sowniec, wraz z datkami na przewodniczą i na fundusz spyania kopca wynosiła III klasa 8 zł 50 gr, natomiast II klasa o 3 zł więcej. Warunkiem korzystania z wyższej klasy, jest wykazanie się przy wrotnej podróży potwierdzoną kartą uczestnictwa w spyaniu kopca na Sownicu. Zgłoszenia przyjmuje „Orbis” w Cieszynie do 15 b. m.

Życie sportowe.

Wyścigi konne na torze w Brynowie

Pikaracy mistrzowie Europy.
BERLIN. Węgry nieustannie przysyłają rozstrzygnięcia w mistrzostwach państwowych w pilce nożnej w szeregu krajów. Lema mistrzów pikarackich na rok bieżący w pozostających państwach Europy przedstawia się następująco:
Anglia — Arsenal Londyn, Francja — FC Sochaux, Luxemburg — Spora, Austria — Rapid z Wiednia, Szwajcaria — Glasgow Rangers, Szwajcaria — Lausanne Sports, Węgry — Ujpest.

Sport w Podokręgu Rybnickim.
KS. Silesia — A. K. S. Chorzów 3:1 (2:1)
Rybnik — Paruszwolce. W drugie święto Zielonych Świąt lider rybnickiej A-kasy gościł silną drużynę Ligi Śląskiej A. K. S. Chorzów. Zwyciężyła drużyna gospodarzy, która wniosła do gry więcej ambicji i woli zwycięstwa. Gra stała na wysokim poziomie i obfitowała w szereg ładnych momentów. O ile drużyna Silesii wykazywać będzie nadal taką formę jak na meczu z AKS-em, to ma ona wszystkie dane ku temu, by zostać tegorocznym mistrzem A-kasy rybnickiej.

KS. Blyskawica kopania Ema — KS. 06 Katowice 2:5 (2:0)

W pierwsze święto gościła na boisku Blyskawicy bojowa drużyna Katowicka 06, która pokonała łatwo miejscowych. Początkowo zanosiło się na porażkę gości, o czym świadczy wynik do przerwy 2:0 dla gospodarzy. Katowicze czynie szybko jednak otrząsnęli się z przewagi gospodarzy i opowalili całkowicie sytuację.

KS. Blyskawica kop. Ema — KS. Prusssen Zabrzeże 6:2 (3:0)

Nie dopomniata była drużyna Blyskawicy w drugie święto Zielonych Świąt, kiedy za prze-

W drugim dniu Zielonych Świąt szósty dzień wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie, odbył się przy wspaniałej pogodzie. Gonitwy były interesujące — koni biegało dużo. Gonitwom przewodniczył przez St. hr. Korzok — Łaski.

W pierwszej płaszczy 1800 metr wygrał Pedziwiatr Ignacego hr. Mielżyńskiego pod i. Koniecznym w 1:59; 2) Irrum M. Greka, 3) Isola Bella st. „Zygmunta”; 4) Makata Ign. hr. Mielżyński skiego — Tot zw. 10; 21 m 21 i 41 zł. za 10 zł.

W drugiej płaszczy 1800 metr wygrał Lavaret Ign. hr. Mielżyńskiego pod i. Koniecznym w 1:59 w zajętej walce; 2) Kalif A. Tuńskiego; 3) Fra Diavolo Gen. Zahorskiego; 4) Dżwon M. Mrugaszewskiej — Tot zw. 20 zł m 12 i 12 zł za 10 zł.

W trzeciej z płotkami 2800 metr przy udziale 7 koni — dwa Kaboga i Gironde nie skończyły gonitwy, Wygrał faworyt Figaro II J. Wcisłowiec pod i. Kurowskim w 3:27; 2) Eidolon K. Bogusławskiego; 3) faworyzowany Fosgen K. Niemojewskiego; 4) Nadobna St. Starzeckiego; 5) L. rokta D. Czchedziego — Tot zw 15 zł m. 12, 16 i 13 zł za 10 zł.

W czwartej płaszczy 1800 metr przy udziale 5 koni — dwa Kaboga i Gironde nie skończyły gonitwy, Wygrał faworyt Figaro II J. Wcisłowiec pod i. Kurowskim w 3:27; 2) Eidolon K. Bogusławskiego; 3) faworyzowany Fosgen K. Niemojewskiego; 4) Nadobna St. Starzeckiego; 5) L. rokta D. Czchedziego — Tot zw 15 zł m. 12, 16 i 13 zł za 10 zł.

Czwarta płaska — sprzedażna 1800 metr wygrał Płosekna Ignacego hr. Mielżyńskiego pod i. Koniecznym w 2:03; 2) Belle Etolle J. Temnickiego; 3) Ebonny T. Seidla; 4) Lotna St. Fradera; 5) Gr. ywacz L. J. bar. Kronenberga — Tot zw. 14 zł m 11 i 11 zł. za 10 zł.

W piątej z przeszkodami Maidan — 3600 metr wygrał faworyt Intruz Wcisłowiec pod i. Koniecznym w 4:43; 2) Józefina Baecker Gr. Ofic. 8 p. Ułanów; 3) Enigma II M. Nestorowicza; 4) Fatum K. Niemojewskiego — Tot zw. 13 zł m 13 i 17 zł za 10 zł.

W szóstej płaszczy 2100 metr przy udziale 7 koni wygrał faworyt Drab II st. „Bończa” pod i. Pałcem w 2:34; 2) Forys M. Bałwinńskiego; 3) Wigor I. St. Obstołowej; 4) Fronka K. Niemojewskiego; 5) Irish Maid st. „Zygmunta”; 6) Grissette Gr. Ofic. 8 pułku nianów; 7) Lobella J. Temnickiego — Tot zw. 17 zł m 12 — 12 i 21 zł za 10 zł.

Następne wyścigi konne odbędą się w dniach 16, 20, 23, 29 i 30 czerwca, 4, 7, 14, 18 i 21 lipca rb.

Z tej też racji urzymy w nim najlepszych zapasników świata. Po raz pierwszy w Katowicach wystąpi polski obryzm z Warszawy Cyklop-Szymkowski, który swa fenomenalna siła i wielkość pięści wzbudza podziw, ma 202 cm wysokości i waży 130 kg. Szymkowski od 6-ku już bardzo wiele sukcesów zagrancza jako „Krykon”, znaną jest również z licznych filmów polskich.

Z zagranicznych zapasników po raz pierwszy przybywają do Katowic słynny zapasnik włoski Travaiglini, światowej sławy Hiszpan Fullado, klasyczny rumuński zapasnik Kolei — b. student z Bukaresztu, Champion Kosi Szwiecki Włodzimierz Zeisig i wielu innych.

Ze znanych nam już zapasników zostali się obryzmy z Górnego Śląska Leou Grabowski, słynny niemiecki zapasnik Schikat — zdobywca 2-giej nagrody w zeszlornym turnieju w Katowicach, najsilniejszy murzyn Thomson i inni.

Prawdziwą sensację wywołuje zapowiedziany przyjazd Polaka z Ameryki Kizimierzka-Nielsena, znanego pod nazwą „Stanley — Lew Polski”, który przed dwoma laty w Katowicach w Cyрку Sportowym był postrachem wszystkich zawodników, zwyciężając nateższych mistrzów zapasnictwa.

Zgłoszenia do turnieju wybitnych zapasników napływają w dalszym ciągu i tegorocznym turnieju będzie największa sensacja sportowego sezonu.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że w dział swój zgłosił poza wymienionymi wyżej trzech znowy w Katowicach asów zapasniczych: Hans Schwarz, mistrz Niemiec, Max Krauser, tegoroczny mistrz Anglii, Teodor Torkow i Ołiwera zwycięzca Śn. Szwecjara. Te nazwiska mówią same za siebie i nadadzą turniejowi atrakcyjności.

Katowice w obliczu wielkiego międzynarodowego turnieju zapasniczego.

Jutro w czwartek 13 bm, nastąpi otwarcie wielkiego międzynarodowego turnieju zapasniczego w „Sali Powstańców” w Katowicach. Walki zapasnicze w roku bieżącym nabierają specjalnego znaczenia a to ze względu na to że będą pierwszym w Polsce eliminacyjnym turniejem do walk o Mistrzostwo Europy.

OWADY ROZNOŚĄ ZARAZKI CHOROŚ FLIT niszczy owady



FLIT niszczy owady

Duży pokój
z osobnym wejściem z klatki schodowej na biuro związkowe od 1 lipca w śródmieściu Katowice poszukiwany. Oferty z podaniem wysokości czynszu kierować należy do Admin. Polskiej Zachodniej pod „Związek”.

PIEGI plamy, lizsaje zmarzaczki usuwają odmalczą Paletyna



Obwieszczenie o licytacji.

W czwartek, dnia 13 czerwca 1935 roku sprzedam w Bielsku przy ul. Kozielnę 7, o godz. 15 następujące ruchomości: 1) auto szwedzkie marki 4 cylindrowe marki „Tatra”, oszacowane na sumę 2.000 złotych.

I. Km. 685/35.
W piątek, dnia 14 czerwca 1935 r. o godzinie 14 w Zehrzach od Czechowickich 122: 1 regał, 1 łada, 1 szafka oszklona, 2 regaly sklepowe, 1 mała łada, 1 aparat do rozlewania nalty, 1 butle opłatkowa, 2 butki, 1 mikrofon do kawy, 4 cylindrowe, 1 drabinka, 2 paczki kawy Kestowa, 8 kawy Bohma, 24 miszeczki Pa-wskie, 20 szaszłyk, pół beczki ogórków, 1 maszynę do szycia, 2 szaty, 1 brzytka i 1 wózek ciarowy, oszacowane na 2.200 zł.

I. Km. 505/35.
W piątek, dnia 14 czerwca 1935 r. o godzinie 13-30 w Czechowickich (około Domu Robotniczego): 1 kredens, 1 stół, 1 szafa, 2 szafki nocne, 1 umywalka, 1 lustro, 1 stół, 4 stołki, 1 szafka z naczad, 1 kanaga, 1 chodak filonowy, 1 maszynę do szycia Singera, 1 firankę do okna, 1 szafę, 1 kosz na kwiaty, 1 szpiłkacz, 1 kuchenne nóżowe, 1 budzik, 1 dywanik nad łóżkiem, 1 modziak kuchenny, 3 puszek poniklowane, 1 serwis porcelanowy na kawę, 1 lustro, 1 płaszcz damski, 1 zegarek, 2 kapy, 1 obrus, 3 stołki na kwiaty, 1 zegarek srebrny z łańcuszkiem oraz 1 wannę cynkową, oszacowane na kwotę 500 zł.

Powyzsze ruchomosci ogladac mozna na miejscu sprzedazy 15 minut przed rozpoczeciem licytacji. (1345)

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Bielsku, rewiru I.

I. Km. 567/35.

Obwieszczenie o licytacji.

Oglašzam, że w czwartek, dnia 13-go czerwca 1935 r. od godz. 12 sprzedam publicznie w Katowicach dworcowa, następujące ruchomości:

2 kasy kelnerskie „National”, kompletne urządzenie do wyrobienia wody welskiej a to: 2 maszyny, 1 do nabijania korków, 1 umywalka, 3 szfony miedziane, 1 kocioł miedziany, 1 raszynę do piania „Ideal”. Urządzenie restauracyjne 11 klasy: bufet z aparatem do piwa kieszem, 2 szaty, 30 stołów, 150 krzesła, 2 wielkie lustra obramowane złotą ramą, 1 aparat radiowy na prąd „Universal”, komplet, 1 lodownia wielka, oszacowane na sumę 6.800 złotych.

Ruchomosci powyzsze ogladac mozna 6 dni przed rozpoczeciem licytacji, w godzinach 10-12. (1343)

ST. TASAREK, komornik.

Obwieszczenie o licytacji.

Oglašzam, że w czwartek, dnia 13-go czerwca 1935 r. sprzedam publicznie w Katowicach:

- a) o godz. 9 przy ul. Marjackiej 12: papier do pisania, kalkę maszynową, szafę z przybami do naprawy maszyn, atrament, klej, gumę arabską, 2 maszyny do piania, 2 maszyny do liczenia, 5 stelaży, maszynę czekowa, biurko, otomane, oraz różne przybory kancelaryjne, łącznej wartości 7.075 zł.
- b) o godz. 10 przy ul. Marjackiej nr. 7: kompletna jadalnia i aparat radiowy, wartości 1.000 zł.
- c) o godz. 10.15 przy ul. Marjackiej nr. 25 i Dworcowej nr. 18: komplet mezblo-jadny, tapczan, gramofon akustyczny z 30 płytami, leżankę, dywan pluszowy, lampę wiszącą, maszynę do piania, kase pancerna, 2 biurka biurowe, łącznej wartości 3.500 zł.
- d) o godz. 12.15 przy ul. Krasińskiego 3: toaleta damska, 2 szafki nocne, szafę na ubrania, otomana 16 kilimów, łącznej wartości 850 zł.

Oglądać można w miejscu i czasie wyżej wymienionym. (1342)

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Katowicach, rewiru I.

I. Urząd Skarbowy w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 czerwca 1935 r. o godz. 12 w Katowicach przy ul. Dworcowej nr. 7-9 w hotelu, w restauracji i kawiarni „Monopol” odbędzie się Licytacja kompletnego urządzenia hotelu, restauracji i kawiarni, składa się z całkowitego urządzenia 113 pokoj hotelowych, ludzi z całkowitego urządzenia restauracji i kawiarni, oraz zajętych towarów.

Licytacja wyznaczona w celu pokrycia zaległości podatkowych tudzież innych wierzitelności Instytucji samorządowych i społecznych. Ruchomości, które będą sprzedane oglądać można na wymienionym miejscu pół godziny przed rozpoczeciem licytacji. W razie niedostępa do skutku powyższej licytacji w oznaczonym terminie, ponowna licytacja odbędzie się w tensamem miejscu dnia 17 czerwca 1935 r. o godzinie 12.

Naczelnik Urzędu: w z. (Burda) (1350)

WOLNE POSADY

Panienko do biura poszukuje się o zaraz do zastępstwa z znajomością pisania na maszynie i prowadzenia kasy. Zgłoszenia do Admin. Polskiej Zachodniej pod „112”.

Dwie panienki obznajomione z podawaniem lodów potrzebne. Wencja Katowice, Dyrekcyjna 4, od godz. 9-10.

NAUKA

Kursy Kierowców Samochodowych M. Studencki, Katowice, Stawowa 5, Telefon 333-13. Szkoła szybko, tanio, opłat ratami.

SPRZEDAŻ

Trawe świeżo kłosażona sprzedawca. Tow. Wyścigów Konnych, Brynowo.

I para koni ciężkich roboczych z przęza zaraz do sprzedania. Zgłoszenia Wyscigi Konne, Brynowo.

UZDROWISKA

Pensjonat „SŁAZACZKA” K. M. czynsiki, Wisła (Śląsk Cieszyński) 5 minut od przystanku kolejowego Dziechcinka. Pensjonat położony przepięknie zalesionym posiada wszystkie pokoje słoneczne z balkonami, znajduje się o 50 m. od wody — radio, Telefon. Ceny przystępne. Informacji udziela się w Katowicach telefon Nr. 338-13 w godzinach p. między 13-14.

Pensjonat „Szwajcaria” w obecnej tworcja sezonu, oferuje słoneczne pokoje z pierwszorzędnym utrzymaniem od zł. 5- (131)

Nowowubudowany, piętrowy budynek restauracyjny w pierwszorzędnym położeniu, w parku kąpielowym w uzdrowisku Wisła, Śląsk Cieszyński — z centralnym ogrzewaniem, wodociągami i światłem elektrycznym, z daniem i widokami na basen kąpielowy i korty tenisowe włącznie szlągawka — do wdzierzawiania na cały rok, 11 sezon letni i zimowy, wraz z torem rekreacyjnym. Tylko bardzo poważna rezerwacja, mogący się wykazać pierwszorzędna praktyka i mający możliwość dania zabezpieczenia w wysokoletnicznym, w sezonie letnim, w klubie. Zgłoszenia do dnia 14 czerwca br. nadsyłać na ręce Komisarza Rządowego w Wisła. (127)

ROZNE

Baczność Restauratorzy! Najlepsze prozedki do usuwania kamienia piętrowego w aparatach jest „Jankalite” — dymny wytwórca: Drogeria „Mikrowioza”, Katowice, ulica Mickiewicza nr. 12. Do nabycia we wszystkich drogeriach. (130)

Obelga rzucana przeciw pp. Wiktorowi i Piotrowi Bogackim z Rudy St. Orzegowska 13, odwołuje i przeproszam. Robert Bomben.

Za długi żony Teodory nie odpowiada. Bolesław Obara.



W ostatnich dniach obradował w Hamburgu międzynarodowy zjazd kompozytorów. Kompozytorów polskich reprezentował w tym zjeździe p. Różycki (pierwszy z lewej strony).